

„ROLNIKA”

okładka inseratowa.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, Karola Ludwika 3.

CENA OGŁOSZEŃ: 16 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 8 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 20 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszem inserowaniu opust stosowny a to przy całorocznem aż do 50%.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszym piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika”.

ODDZIAŁ HANDLOWY

Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 3.

Pośredniczy w zakupnie **wszelkich nawozów sztucznych** maszyn, narzędzi rolniczych i nasion. Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki rozdziela się pomiędzy odbiorców.

KATALOGI PRZESYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE OPLATNIE.

BURMEISTER i WAIN TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA BUDOWY MASZYN i OKRĘTÓW

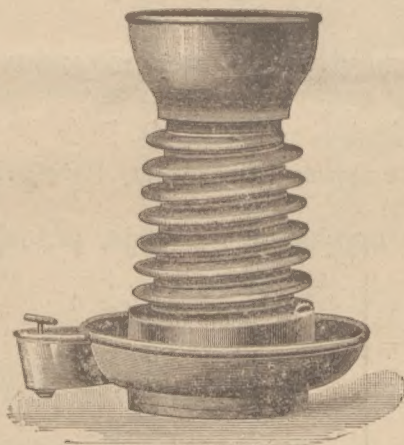
BIURO TECHNICZNO - MLECZARSKIE Galicyjskiego Tow. Mleczarskiego, Kraków, ul. Basztowa 1.19.

Chłodnik niezbędny, aby w gorącej porze roku móżdź dostarczać słodkie mleko.

Płaskie chłodniki rurowe do mleka, o sprawności 200—1000 litrów w godzinie.

Okrągłe cylindrowe chłodniki, o sprawności 100—1800 litrów w godzinie.

Małe chłodniki, o sprawności 25—50 litrów w godzinie, jako wyrób krajowy poleca.



PERFECT.

Koniczne chłodniki „Perfect”, o sprawności 80—1200 litrów w godzinie, są najlepsze, gdyż:

1) cała powierzchnia chłodząca jest z jednego kawałka, tak, że woda do mleka nie może przeciekać;

2) są rozbieralne, tak, że rury wodne łatwo mogą być oczyszczone, bez rozlutowania.

W przyjmowaniu zamówień i udzielaniu bliższych wyjaśnień pośredniczy również Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie.

S. A. BUBERA Synowie

we Lwowie, ulica Gródecka l. 20.

— jako wyłączni zastępcy na GALICYĘ i BUKOWINĘ —

Deeringa Harvester Co Chicago U. S. A.

polecają

— ORYGINALNE DEERING'A Z CHICAGO WIAZALKI „IDEAL” —

Najtrwalsze i najlżejsze.

Zbudowane prawie wyłącznie ze stali.

Łożyska rolkowe i kulkowe.

Grubość snopów daje się regulować.

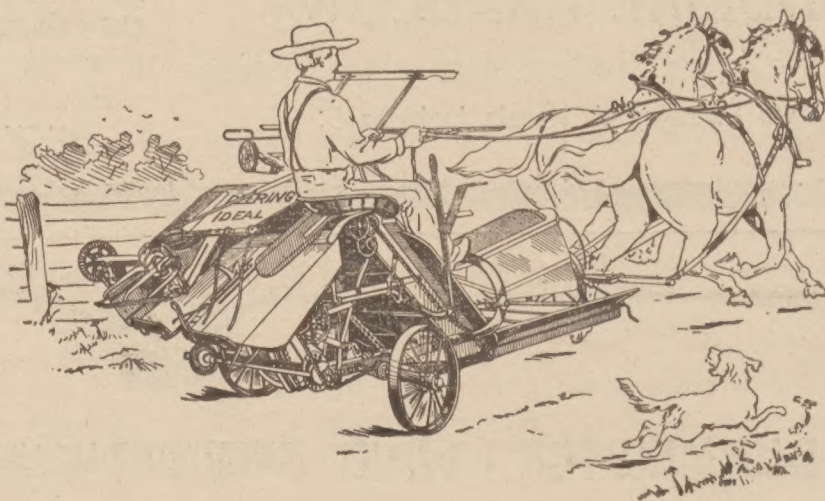
Wszystkie snopy równe i dowolnie ściśnięte.

Największa oszczędność szpagatu.

Węzły bez zbytecznych końców i odpadków.

Doskonały nagarniacz pracuje równomiernie w zbożu krótkim, długim, prostem, poległym i powikłanem.

Wózek do transportu, zakładany i zdejmowany w jednej minucie i przez jednego robotnika.



CENY W KORONACH, LOCO KAŻDEJ STACJI:

WIAZALKA bez wózka, z umontowaniem, puszczeniem w ruch i pouczeniem ludzi	koron 1.200
WÓZEK do transportu	75
SZPAGAT amerykański oryginalny Deeringa, za 100 kilogramów	160

Specjalne katalogi na żądanie. — Monterzy i części składowe zawsze na miejscu.

— Wiazalki „IDEAL” oryginalne Deeringa, pracują między innemi u JWpp.: —

Adler i Kruh, Rzepińce, 1
Bartmański W., Żelechów Mały, 1
Bezner M., Burakówka, 4
Biliński K., Szarpańce, 2
Błażowski M., baron, Jazłowiec, 1
Borzemski J., Rzepińów, 1
Breitman J., Tarnopol, 1
Capowce, Zarząd dóbr, 1
Chorostków, Zarząd dóbr, 1
Czeremchów, Zarząd dóbr, 1
Dewicz B., Cieląg, 1
Elenberger A., Kosienice, 1
Fedorowicz W., Okno, 8
Gasthalter E., Oczacz, 1
Gołębski J., Sławentyn, 1
Hirschhorn J., Cewków, 1

Jägerman A., Łuka, 1
Jaktorów, Zarząd dóbr, 1
Katz I., Mądzielówka, 1
Klar A., Józefówka, 1
Korytowski W., hrabia, Jankowce, 1
Krzeczunowicz A., Boleszowce, 1
Kurzweil J., Łuczyce, 1
Kutkorz, Zarząd dóbr, 1
Lazarus M., Ostrów, 1
Łastowiecki B., Krogulec 1
Lubianki, Zarząd dóbr, 1
Michałków, Zarząd dóbr, 1
Obertyński A., Nowesioło, 1
Peczenik i Rosenkranz, Kołodróbka, 1
Pieniążkiewicz S., Ostalowice, 2
Pohorille A., Zaleszczyki Małe, 2

Pohorille J., Przedmieście, 1
Potocki R., hrabia, Romanów, 1
Pustomyty, Zarząd dóbr, 1
Romański K., Hrusiatyce, 1
Rozwadowski Jordan W., Kozłów, 1
Somerstein J., doktor, Darachów, 1
Stauffer J., Mikłaszów, 1
Steckel J., Rożanówka, 1
Taube F., Wasylkowce, 2
Thürhaus I., Pomorzany 1
Wittlin A., Stojanów, 1
Wittlin B., doktor, Uwin, 1
Wolniewicz A., Olesza, 1
Zeimer i Fränkel, Pyszkowce 2

OBWIESZCZENIE.

Ważne dla gospodarzy, właścicieli dóbr i hodowców, chcących bydło swe uchronić przed pewną zgubą i zarazą, która obecnie w postaci choroby kości grasuje, a na którą wiele bydła ginie.

Okólniki c. k. Namiestnictwa piszą, iż powodem tej zarazy jest zeszłoroczna posucha, która spowodowała brak soli pożywnych w paszy. By temu zapobiedz, a zapobiedz można w początkach choroby, zadaje się bydłu 3 razy dziennie do pokarmu 2—3 łyżki na sztukę:

krowom „Vaccin“



koniom „Equin“



nierogaciznie „Suilin“



264 3-24

nadw. arcyks.

15 puszek kosztuje 9 koron franco,

5 kilogramów w worku, bez puszek, 4 korony,

50 kilogramów w worku, koleją, 25 koron,

100 kilogramów w worku, koleją, 35 koron.



dostawcy

Są to jedynie skuteczne preparaty przeciw tej słabości, zestawione i wypróbowane przez pierwszych weterynarzy, a wytworzone w pierwszej austriackiej Fabryce dla środków weterynaryjnych i spożywczych dla bydła

MR. TADEUSZ PARASKOWICZ

W GUTENSTEIN POD WIEDNIEM.

Środki te są w użyciu w cesarskich stadninach i stajniach arcyksiążęcych i w pierwszych wzorowych gospodarstwach z nadzwyczajnym i pewnym skutkiem.

Do nabycia w pierwszorzędnym aptekach, ale tylko pod nazwiskiem „Vaccin“, „Equin“, „Suilin“ Paraskowicza. — Zresztą należy zamawiać pod powyżej podanym adresem. — Zamówienia skutecznie się odwrotną pocztą.

Tysiąc podziękowań i świadectw od pierwszych fachowców. — Pierwsze nagrody z Paryża, Londynu, Pragi, Nicei, Berlina, Ostendy, i t. d. Paryż juror.

Znakomite w działaniu i o wypróbowanej użyteczności, oryginalne

OSBORNE

Brony sprężynowe o 7, 9, 15 i 17 zębach.

Brony talerzowe o 8 i 12 talerzach.

Kosiarki i Żniwiarki „COLUMBIA“.

ADRIANCE

Kosiarki i Żniwiarki.

Wiązalki z elewatozem i bez elewatora.

Grabiarki.

MÉLOTTE

216 6-10

Centryfugi mleczarskie belgijskie.

Ma na składzie i sprzedaje najtaniej jako wyłączne zastępstwo

ZWIĄZEK HANDLOWY Kółek Rolniczych

KRAKÓW, Pijarska 4. — LWÓW, Kopernika 2.

Także wszystkie inne maszyny i narzędzia z najpierwszych fabryk.

Katalogi, cenniki, prospekty — darmo i opłatnie.

W domu i w podróży niezbędnymi środkami są

Aptekarskie

146 16-52

BALSAMY A. THIERRY'EGO

wszędzie znane i wszędzie uznane.



Najsilniejsza przy złym trawieniu i towarzyszących mu przypadłościach, jak: wymioty, zgaga, zatwardzenie, tworzenie się kwasu, uczucie pełności, kurcze żołądka, brak apetytu, influenza, katar, zapalenie, osłabienia, i t. p.

Działa kojąco na kurcze i bóle, uspokaja kaszel, rozpuszcza śluz, przeczyszcza, i t. d.

Najmniejsza wysyłka pocztowa 12 małych lub 6 większych flakonów 5 koron. 60 małych lub 30 dużych flakonów 15 kor.

Proszę uważać na jedynie prawdziwą zieloną markę ochronną z zakonnicą „ICH DIEN“.

Aptekarska **Maść Centyfoliowa**

uśmierzająca bole, miękczająca, uzdrawiająca. Najmniejsza wysyłka pocztowa 2 słoiki 3 korony 60 groszy, na miejscu słoik 1 korona 20 groszy.

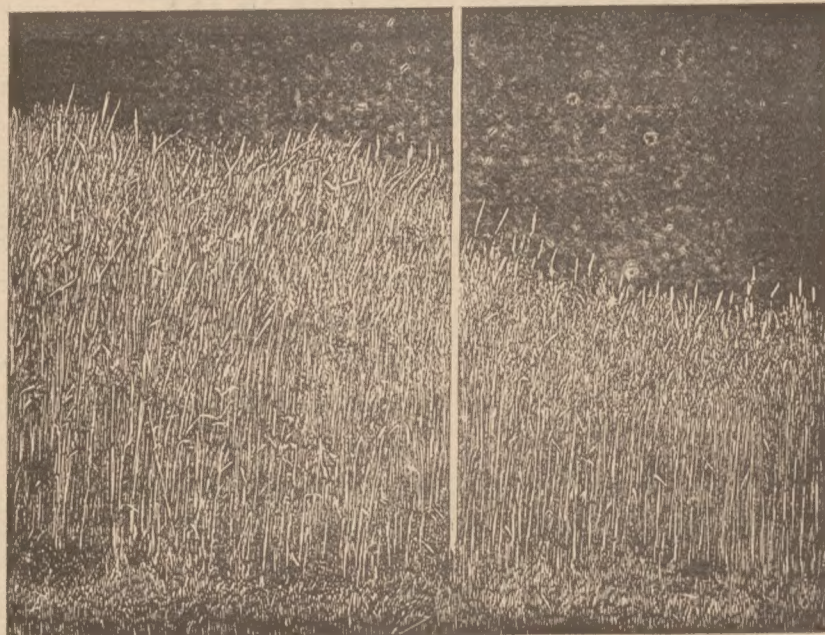
Najzupełniejsze przekonanie, że Balsam i Maść Centyfoliowa są środkami nie do zastąpienia.

Nabyć można po przeczytaniu broszury, pełnej pism dziękczynnych i uznań. Dołącza się ją gratis do zamówień, albo na żądanie przysła osobno.

Adresować proszę: **Apotheker A. Thierry in Prograwa bei Rohitsch-Sauerbrunn.**

Falszerzy, sprzedających rzekomo moje autentyczne preparaty, proszę mi wymienić, celem ukarania sądowego.

Wynik użycia nawozów sztucznych.



Wynik użycia nawozów sztucznych.

a)

b)

Stan pola doświadczalnego dnia 6. czerwca.

a) Parcela zasilona nawozem sztucznym.

b) Parcela bezpośrednio obok, w tej samej glebie, bez nawozu sztucznego.

JUŻ OPŁATNIE

Nawet do najodleglejszych stacyi Galicyi Wschodniej i Bukowiny.

SUPERFOSFAT

18⁰/₀
16⁰/₀

kwas fosforowy
w wodzie łatwo
rozpuszczalny

mineralny . . kor. 10-26
kostny z azotem „ 11-34
mineralny . . kor. 9-12
kostny z azotem „ 10-08

za 100 kg, z workiem,

SUPERFOSFAT AMONIAKALNY

3⁰/₀ azotu, 12⁰/₀ kwasu fosforowego . . . kor. 13-29
4⁰/₀ azotu, 12⁰/₀ kwasu fosforowego . . . „ 15-24

opłatnie do stacyi od-

**MACZKA KOSTNA
PREPAROWANA**

2⁰/₀ azotu, 12⁰/₀ kwasu fosforowego, łatwo
rozpuszczalnego w wodzie . . . kor. 11-54
2⁰/₀ azotu, 14⁰/₀ kwasu fosforowego, łatwo
rozpuszczalnego w wodzie . . . „ 12-88

biorey, według katalogu.

UWAGA! Do stacyi Galicyi Zachodniej i Środkowej, aż po Sokal, Rawa Ruska, Lwów, Stryj i Beskid — liczę ceny znacznie niższe!

ŻUŻLE THOMASA

prawdziwe wolne od
domieszek, z gwarancją

14⁰/₀ kwasu fosf.
15⁰/₀ „ „
16⁰/₀ „ „
20⁰/₀ „ „

80⁰/₀

rozpuszcz.
w kwasie
cytrynowym

kor. 4-83
„ 5-18
„ 5-52
„ 6-90

franco stacya fabryczna

13⁰/₀ kwasu fosf.
14⁰/₀ „ „
15⁰/₀ „ „
19⁰/₀ „ „

100⁰/₀

(zupełnie)
rozpuszcz.
w kwasie
cytrynowym

kor. 5-01
„ 5-39
„ 5-78
„ 7-32

górnioślaska

Dokładne cenniki i specjalne oferty przesyłam na żądanie odwrotną pocztą.

267 4-4

Dlaczego zakupno nawozów sztucznych w mojej firmie jest dla każdego najkorzystniejsze?

Najściślejsza gwarancja i analiza kontrolna na moje koszty w krajowej Stacji chemiczno-rolniczej w Dublanach.
Ceny najniższe fabryczne (bo nie wysyłam żadnych agentów, których znaczne koszty ponosi tylko kupujący).
Kredyt 6-miesięczny, nawet przy żużlach Thomasa (tomasynie)! Za gotówkę 2 prc, ewentualnie 3 prc. mniej.
Siewniki do nawozów sztucznych wypożyczam bezinteresownie, według warunków katalogu.

WAŻNE! Gdyby którakolwiek rzetelna konkurencja ofiarowała produkt tej samej jakości po niższych cenach, skłonny jestem do przyznania moim Odbiorcom tych samych korzyści.

Dom Rolniczy ERNEST BAHLSEN

W KRAKOWIE. — Biuro I-sze (nadawcze) ulica Karmelicka 1. 24.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austriackim:
rocznie . . . 16 koron || półrocznie . . . 8 koron.
W Rosyi rocznie . . . 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańskim . . . 6 talarów.
— Numer pojedynczy kosztuje 40 hal. —

Adres Redakcyi i Administracyi:

Dr. JAN PAYGERT,
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.

Ogłoszenia przyjmuje: Administracya „Rolnika” i Agencya ogłoszeń, Lwów pasaż Hausmana 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

TRESC:

Apatya (Dr. J. P.). — W sprawie reformy ustawy lasowej (Xaw. Kamocki). — Czysty zysk z hodowli świń (A. Śniegocki). — O ile organa roślin potrzebują wapna (Oskar Loew, prof. chemii roln. w Tokio. Z „Zeitschrift f. d. Landwirtschaftliche Versuchswesen. L. K...n). — Fabrykacya związków azotowych przy pomocy elektryczności (Z nr. 53 „Ziemianina”). — Nowy sposób użytkowania cukru (L. K...n). — Drobne wiadomości: Sztuczny nawóz pod rzepak. — Jak głęboko orać, aby nie utrudniać działalności bakteriom ziemnym? — Szkodliwe są bardzo dla buraków cukrowych „druciaki”, czyli poczwarki „sprężyka zbożowego” (agrotis lineatus). — Mucha buraczana — sposoby zwalczania jej. — Siew końskiego zębu z grochem. — Pytania i odpowiedzi. — Ze stołu Redakcyjnego. — Wiadomości handlowe. — Fejleton: Osioł z Poitou (L. K...n). — Dodatek zawiera: Kronika. — Przegląd czasopism. — Rozporządzenia i obwieszczenia władz. — Ogłoszenia. — Okładka inseratowa.

APATYA.

Obawiamy się bardzo czy głos nasz nie będzie „głosem na puszczy wołającego” — tak często już bowiem odzywano się do społeczeństwa naszego ze stron bardzo poważnych i poważanych z przestrogą i ostrzeżeniem, a jednak napróżno, — że ogarnia zwątpienie czy jest wogóle coś co w tym kierunku zd. ła przynajmniej chwilowy oddech obudzić.

Świeże jednak fakta nie pozwalają nam milczeć.

Z obowiązku naszego musimy fakta te napiętnować i wołać o upamiętanie.

Gdy tylko coś złego stanie się w kraju czy dla kraju, zwłaszcza gdy cokolwiek dotknie niekorzystnie interesy ziemian naszych — w tej chwili podnosi się krzyk ogromny i sypią się zarzuty przeciwko tym, którzy interesa kraju zastępują. I nikt prawie nie liczy się wówczas z słowami, nikt prawie nie chce w takiej chwili rozważyć czy ci, którzy najczęściej bezinteresownie, a prawie zawsze z poświęceniem własnych interesów objęli służbę krajową mogli złemu przeszkodzić.

Stało się źle — więc winny być musi!

A któż jest tym winnym? — Oczywiście ten, który podjął się naszych interesów bronić. Mniejsza o to, że może niechętnie, często uproszony, nieledwie przymuszony! O to nie pyta nikt — tak jak nikt nie pyta o to, czy sam nie jest winien.

A czyż on sam, ten dotknięty, poszkodowany może być winnym?! Wszak on wybrał swego zastępcę — zaszczylił go swem zaufaniem — a więc zrobił wszystko, co do niego należało!

Sądźmy, że właśnie przedewszystkiem i najczęściej są winni owi wyborcy, a nie ci wybrani.

Wybraniec może zdziałać wiele tylko wtedy, gdy czuje za sobą siłę — gdy wie, że opiera się o żywotną i poważną liczbę przez siebie reprezentowanych. To uczucie potrzebne mu konieczne moralnie dla niego samego. Ale jeszcze więcej potrzeba mu tej podpory, tej armii, która na jego skinienie gotowa do boju wyruszyć wobec trzecich, zwłaszcza wobec nieprzychylnych, często wrogich. Potrzeba mu przedewszystkiem tej siły nie uspiionej, lecz ruchliwej i żywotnej — wobec rządu zawsze.

U nas niestety nie mogą reprezentanci interesów rolniczych prawie nigdy liczyć na objaw siły i żywotności w szerokich kołach ziemiaństwa — chyba tam, gdzie chodzi o krytykę!

Oto najbliższy i najświeższy przykład tej apatyi, tego braku solidarności u ogółu.

Produkcya chmielu zajmuje w Galicyi ws. hodnziej bardzo poważne miejsce.

Wynosi ona co do przestrzeni $\frac{1}{9}$, co do zbioru $\frac{1}{12}$ całej produkcyi austriackiej. W roku ubiegłym wartość tej produkcyi wynosiła około 15 milionów koron. Produkcji tej, zdaniem Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego, grozi poważne niebezpieczeństwo na wypadek wejścia w życie ustawy o oznaczeniu proveniencji chmielu. Czy tak jest rzeczywiście — przesądzać nie chcemy, bo zre-

szta, gdyby nawet tak nie było, okoliczność ta w niczem nie usprawiedliwiałaby zachowania się producentów. Komitet sprasza ankietę, któraby zajęła stanowisko wobec projektu rządu i chmielarzy czeskich; — imiennie wysyła zaproszenia do wszystkich większych i wybitniejszych producentów w kraju i do kupców. Ci ostatni zjawiają się w liczbie imponującej; — pierwsi, widocznie wychodząc z zasady, że *tres faciunt collegium* w liczbie 3, wyraźnie trzech. Z większych producentów nie przybył ani jeden. Więc o ustawie, która w każdym razie wyrzucić musi niepośledni wpływ na produkcję chmielu wydają opinię — handlarze zamiast producentów, a więc ci, których interes może być nieraz wręcz przeciwnym, niż interes rolników.

Jakież stanowisko potem wytwarza się dla prezydium Komitetu w jego akcji? jakąż pozycję mają potem nasi zastępcy w państwowej Radzie rolniczej? gdy w ankiecie obradującej nad sprawą pierwszorzędną wagi nie zabrali głosu ci, których ona w pierwszej linii dotyczy.

Głos tych wybrańców, zabiegi tych zastępców ziemianstwa przebrzmia bez echa i wpływu wobec życzeń rządu i natarczywości Czechów — bo i rząd i Czesi doskonale wiedzieć będą, że za polskimi reprezentantami nikt nie stoi z powodu apatii!

Ale potem, kiedyś, gdy złe się stanie, usłyszysz Komitet znowu starą znaną piosnkę, że nie potrafił skutecznie bronić interesów ziemian — a nikt nie uderzy się w piersi

i nie powie, że winny wyłącznie: brak solidarności i żywotności — jednym słowem straszna apatia ogółu!

Dr. J. P.

W sprawie reformy ustawy lasowej.

Po półwiekowem wegetowaniu patentu lasowego z dnia 3 grudnia 1852 r., który Austria szablonowo, jak wiele innych ustaw, ongi narzucała Galicyi, nie troszcząc się wcale o to, czy one są dla nas odpowiednie i jak są wykonywane; po długich sporach o kompetencję Sejmu do stanowienia o lasach, które przecie do zakresu kultury krajowej należą, przyszedł nareszcie w r. 1901 na stół sejmowy projekt zmiany przestarzałych i nieszanowanych przepisów lasowych i przystosowania ich do potrzeb naszego kraju w gospodarstwie lasowym — do nowych pojęć w dziedzinie ekonomii społecznej i polityki agrarno-leśnej, które oczywiście przez lat 50 miały czas zmienić się radykalnie.

Późno, co prawda, pomyślano o reformie, gdy lasy prywatne stopniały, a gminne spustoszone, przedstawiają obraz krańcowego zaniedbania — gdy zostały tylko lasy biskupie i tak zwane „domeny“, a właściwie ich resztki, z którą austriacka gospodarka nie zdążyła się jeszcze za-

OSIOŁ Z POITOU.

„Hony soit qui mal y pense“ nie mamy bowiem zamiaru, jakby to może z tytułu można było sądzić — mówić o jakiejś mało inteligentnej osobistości, zamieszkującej tę okolicę Francji. Nic! — zbyt wiele mielibyśmy trudu, chcąc szczegółowo studyować historię tych wszystkich, którym należałoby się uszy zdobiące niegdyś króla Midasa i którzy w szkole siadają w ławce, nie będącej pierwszą, a noszącą jakąś brzydką podobno mało zaszczytną nazwę. — Naszym zamiarem jest tout simplement mówić o pewnej odmianie osła, tego czworonożnego, o którym dr. Nowicki powiada w swej zoologii, że z wielkim upodobaniem jada osty i że niesłusznie uważanym jest za stworzenie krnąbrne i uparte. A tout seigneur, tout honneur, chcąc oddać sprawiedliwość temu pokrzywdzonemu zwierzęciu, mówić będziemy o jego przymiotach, a zwłaszcza o pewnej odmianie zamieszkującej zachodnią Francję, zwanej osłem z Poitou. Jak są poszukiwane, dowodzi już to, że taki męzki okaz osła używany do rozplodu płaci się 3000 — 6000, a nawet 10.000 fr. Cena dochodzi tej wysokości z powodu, że ten gatunek osłów bardzo dużych i silnych, mało jest rozpowszechniony; samce używane przeważnie do pokrywania mulic, niewiele już pokrywają oślic, a ponieważ brzemienność u tych ostatnich trwa rok, rodzą więc dopiero w jesieni, to jest w czasie najmniej odpowiednim do wychowu młodych zwierzątek. Dodać należy, że w tej okolicy przyjętą jest zasada, że oślice przeznaczone na matki powinny być bardzo chude, gdyż takie rodzą częściej męzkie potomstwo, co jednak jest rzeczą zupełnie nieprawdziwą, gdyż liczba nowo-narodzonych stworzeń tego gatunku jest pod względem płci prawie jednakową.

Nieszczęściem nawet ta mała ilość corocznie urodzonych osiołków zmniejsza się później, zwłaszcza z powodu przesadzonej troskliwości o ich zdrowie. Wiele z nich ginie na choroby żołądka i pęcherza, z powodu, że miejscowa ludność uważa siarę za truciznę i małym osiołkom spożyć jej nie daje. W dalszym ciągu giną z powodu niestrawności, gdyż znów ich właściciele uważając mleko za pożywienie niedostateczne, dodają im dużo intensywniej paszy, przez co psują im żołądek i o śmierć przyprowadzają.

Z tych wszystkich powodów mała tylko ilość osłał dochodzi tego wielku, kiedy się je odłącza, t. j. 9—10 miesięcy — ztąd tem większą jest wartość tych, które się wychowały. Najwięcej cenione są takie, które mają korpus długi i silnie rozwinięty, kształty przysadkowate, członki potężne, stawy silne, szyję grubą, piersi, krzyżę i grzbiet szerokie, a sierść gęstą i długą. Wzrost osła z Poitou waha się między 1 m. 40 a 1 m. 50, a maść ich bywa ciemno-gniada lub kara, nos, spód brzucha i wewnętrzna strona ud są jaśniejsze. Głowę mają niezgrabną, uszy duże i silnie obrośnięte; w przeciwieństwie do tego ogon jest rzadkim włosem pokryty.

Miejscowi znawcy cenią szczególnie te okazy, które pokryte są kędzierzawą wełną, jak również te, których sierść spływa aż do ziemi w kształcie lachmanów. Osioł reproduktor przedstawiony na rysunku posiada żadaną ozdobę w wysokim stopniu, a komisya mająca przyznawać nagrody w Wandei znalazła ten okaz „przepyszny w swej brzydocie“.

Mimo że do tego rodzaju piękności tak wielką przywiązuje się wagę, pozostaje ona w sprzeczności do najbardziej elementarnych zasad higieny i liczne przedstawia niedogodności. Jest przede wszystkim źródłem rozmaitych chorób skórnych, szczególnie pojawiających się na nogach. Zupełnie niesłusznie zatem osły reproduk-

łatwić, ale w każdym razie „lepiej późno, niż nigdy“, jak mówią Francuzi, gdyż chociaż wielu patrzy na las tylko jak na źródło dochodu, z którego czerpać można aż do dna, uspokajając się tem, „że nie było nas, był las“ ...i po nas go nie zabraknie, to jednak dla ludu są one czemś więcej jeszcze: „lud tak samo potrzebuje lasu, jak człowiek niekiedy wina“ — powiedział jeden z głośnych pisarzy na polu społecznym, a w zdaniu tem kryje się głęboka znajomość psychologii ludowej.

Projekt wzmiankowanej reformy przyszedł w r. z. pod opinię Komitetu Towarzystwa gospodarskiego, który nie bardzo zapalił się do niego, zauważywszy słusznie, „że punkt ciężkości reformy nie leży w zmianie merytorycznych przepisów ustawy lasowej“, a dodaćby można — nie w paragrafach mniej lub więcej misternie skonstruowanych, jak raczej leży w tem, czy będziemy mieli fundusze dostateczne i organy zdolne uchronić lasy od zupełnego wyczerpania i podnieść ich wydajność przez kulturę intensywniejszą od tej, jaka dziś jest praktykowana. A ponieważ pod obu temi względami stoimy obecnie wobec wielkiej niewiadomej i pewno długo jeszcze stać będziemy wobec panującego w Wiedniu rozstroju, przeto logicznie rozumując zdawałoby się, że nasze debatowanie nad owym projektem jest przedwczesne, że wprzód należałoby przeprowadzić z rządem rokowania o pieniądze, a dopiero wtedy pisać ustawę dostosowaną do środków, bo „tak krawiec kraje, jak mu materii staje“.

Mimo takiej premisy przyszło do dyskusji w Komitecie nad projektem pierwotnym i wniesionemi później po-

prawkami i wtedy zarysowała się zasadnicza różnica w poglądach pomiędzy większością, a jednym z członków Komitetu posłem Paygertem, który odmienne zdanie sformułował w swem *votum separatum*. Gdy do tego doszło, to nie pozostaje jak płynąć z prądem, chociażby reforma w tej formie, jak została zaprojektowana, do portu dopłynąć nie miała.

Komitet, jak już wspomniałem, nie zapalił się do niej, uważając projekt wygotowany za niedojrzały jeszcze do przyjęcia.

Poszedł dalej nawet, bo rozebrawszy poszczególne paragrafy ustawy w redakcyi pierwotnej i z wniesionemi później poprawkami, uznał, „że oba te projekty należy przetopić w przedłożenie nowe, takie, któreby co do *meritum* postanowień bardziej odpowiadało wymogom czasu, a co do formy wystrzegało się zbytniej przewlekłości, oraz stylistycznych omyłek i drobnych usterek, „jakich w jednym i drugim projekcie przy dokładnem traktowaniu paragrafów dużo jeszcze napotkaćby można“.

Chociażby zarzucić tu można zbyt ogólnikowe motywy, to wystarczy do uzasadnienia negatywnej opinii Komitetu, jeden zasadniczy motyw ten, „że nowa ustawa stwarza dwie władze, których kompetencje, choć w teorii ograniczone, w praktyce jednak mogą wzajemnie się krzyżować i gmatwać“. Jeżeli do tego dodamy zbytnią mnogość nomenklatur w podziale lasów (§ 1) na: „wolne — podległe przymusowi lasowemu, — strzeżone — wyłączone — i lasy, co do których obowiązują osobne ustawy“ i nieuniknioną z tego po-

tory nigdy nie bywają czyszczone i nie mają sposobności zawarcia bliższych stosunków z szczotką i zgrzeblętem. Należy jednak dodać, że zauważyliśmy już pod tym względem pewny postęp i że obecnie osły podobne do wizerunku, osły w lachmanach, jak brzmi nawet miejscowa nazwa, należą do coraz rzadszych okazów. Zresztą od r. 1878 osły z Poitou pod tym tylko warunkiem bywały przyjmowane na wystawy powszechne, jeżeli zostały poprzednio pozbawione swego, bynajmniej niezłotego, runa. Ale warunki utrzymywania tych zwierząt dalekimi są jeszcze od doskonałości i wiele ulepszeń na tem polu dałoby się uskutecznić. Płodność ich naprzykład stałaby się większą, gdyby reproduktorów nie używano codziennie i gdyby zamiast trzymania ich w ciasnych i ciemnych klatkach, wypuszczano



je w pogodę na powietrze, gdzie w miejscach ogrodzonych mogłyby ruchu używać. Należałoby lepiej żywić matki w czasie brzemienności i po urodzeniu osłęcia, a także temu ostatniemu oprócz naturalnego pokarmu, żadnych innych sztucznych nie dodawać.

Jednak to wszystko pozostanie zapewne na długo jeszcze pobożnem życzeniem. Zdaje się, że gatunek osła, o którym mówimy, przeznaczonym jest, aby był jeszcze niewiadomo dokąd stworzeniem, o którym P. N. Ayraud pisał przed trzydziestu laty: „Jest to zwierzę zupełnie odmienne, nie mające żadnych cech wspólnych z innymi zwierzętami domowymi — ani

pod względem budowy, ani obyczajów, ani też sposobu utrzymania“.

L. K...n.

wodu gmatwaninę w pojęciach, to rezerwa, jaką zajął Komitet w tej sprawie, jest aż nadto usprawiedliwioną, — a w ten sposób widoki przejścia nowej ustawy przez Sejm i ostatecznego jej zatwierdzenia, stają się odległymi.

Takie odroczenie jednak nie wpłynęło i wpłynąć nie może na zmianę zasadniczych poglądów posła Paygerta, z którymi w każdym razie liczyć się trzeba, jeżeli tylko reforma ustawy lasowej przyjąć ma do skutku. Zanim jednak o nich pomówimy, niech mi wolno będzie zrobić małą dysgresję ku Szwajcaryi, której ustawę leśną z dn. 11 października 1902 r. ze względu na jej krótkość i przejrzystość uznano w Komitecie za wzorową i jako model zalecono przy opracowaniu dla nas ustawy.

Nie czytałem jej, ale znam Szwajcaryę i na podstawie tej znajomości pozwolę sobie zauważyć, że troska Szwajcarów na punkcie kultury lasów sięga dawniejszej epoki, niż ostatnia ustawa z r. 1902. Zaniepokojeni postępującem ciągle zmniejszaniem się obszarów leśnych, powodziami wzbierającymi tak samo, jak u nas, rzek i potoków górskich — osypywaniem się gór i lawinami śnieżnymi, zatroszczyli się oni już w r. 1861 o stan lasów w wysokich górach przedewszystkiem.

Ich produkcja obliczana na 2.750.000 m.³ rocznie nie wystarcza na potrzeby kraju; do tego część jej wychodzi za granicę, a natomiast przychodzi z tamtąd głównie z Austrii i Niemiec, drzewo rżnięte, belki gotowe, a nawet opałowe drzewo wszystkiego razem około 500.000 m.³ rocznie.

Import przewyższa eksport na 10 milionów franków. Rosnacy tedy deficyt w drzewie w połączeniu z klęskami powodzi, z których ostatnia w jednym kantonie Tessyńskim w r. 1876 przyniosła szkody na trzy miliony frank. skłoniły rząd po długim zastanawianiu się, do wydania w tymże roku 1876 pierwszego prawa, które na początek zastosowano do lasów w górach wysokich, a w r. 1902 rozciągnięto je na wszystkie lasy w kraju. Taki był początek, uwieńczony pomyślnym skutkiem, gdyż w międzyczasie nie zasypiały sprawy i Rady kantonalne, już to wydając w zakresie swojej kompetencji autonomicznej od siebie regulaminy leśne, już poddając rewizji prawa istniejące. W ten sposób w przeciągu lat trzydziestu kultura lasów musiała się podnieść. Gdyby nie ta przezorność i zgodna działalność rządu, Rad kantonalnych i samych wreszcie gmin, to deficyt w drzewie przybrałby był daleko większe rozmiary, pod naciskiem bowiem potrzeb bezpośrednich i cen wysokich, które zwykle idą za tamtymi, оголоcenie kraju z lasów postępowałoby coraz dalej, grożąc Szwajcaryi wyczerpaniem i coraz większą od zagranicy zależnością w drzewie.

Temu wszystkiemu zapobiegły porządki zaprowadzone od roku 1876, ale na tem Szwajcarowie nie poprzestają. Ich dążeniem jest zwiększyć produkcję w drzewie o te pół miliona m.³, które dziś pociąga się z zagranicy.

Ponieważ wydajność z *ha* obliczają tam przeciętnie na 3¼ m.³, to teoretycznie biorąc byłaby do tego najprostsza droga przez zwiększenie obszarów leśnych na 150.000 *ha*, któreby braki pokrywały, a ziemi do tego nie brak i szczególnie w górzystych rejonach tysiące hektarów nie kwalifikuje się pod żadną inną uprawę. Ale jest i drugi na to środek zaradczy, t. j. zwiększenie wydajności drzewa z *ha* przez intensywniejszą kulturę leśną. Gdyby wszystkie lasy w Szwajcaryi obejmujące obszaru 854.467 *ha*

poddane zostały takiej kulturze i w ten sposób podniesiono średnią wydajność dzisiejszą z 3.25 m.³, to owe brakujące pół miliona metrów byłyby pokryte w kraju bez sprowadzania drzewa z za granicy, a że to jest możliwem, dowodzi tego fakt, iż w wielu lasach tamtejszych wydajność przewyższa już teraz 3.80 m.³ z *ha*.

Do najwyższej w kulturze stojących należą w przeciwieństwie z tem, co jest u nas — lasy gminne i korporacji, najlepiej zagospodarowane. One też zajmują w Szwajcaryi największą przestrzeń (66%), podczas gdy lasy prywatnych właścicieli (28%), a rządowe (4%), pochodzące z sekularyzacji dóbr klasztornych. W lasach gminnych wydajność sięga od 6.2 do 10.4 m.³ z *ha*, dzięki umiejętnej kulturze i zarządowi pozostającemu w ręku ukwalifikowanych leśników, wówczas gdy tam, gdzie gminy same administrują swoimi lasami, poddając je tylko inspekcji leśników raz na rok spada wydajność od 5.7 do 1.5 m.³ z *ha*.

Takie to wzory daje gospodarka Szwajcarów — ale te świetne rezultaty nie są dziełem samych ustaw, a są owocem naukowej kultury i świadomej swoich zadań działalności władz autonomicznych. Takich czynników my nie mamy, a urzędnik ich nie zastąpi i dlatego to nasze ustawy najlepiej obmyślane pozostają na papierze. Jeżeli zaś potrzeba dowodów, świadczących, iż nasz samorząd gminny nie dorósł do tych zadań, dosyć jest zapytać, co się dzieje: 1) z wydaną w r. 1899 ustawą budowniczą dla wsi i miast pomniejszych, 2) i drugą ustawą o podziale, względnie regulacji, gruntów wspólnie używanych, do których i lasy gminne należą i to już samo odbiera wiarę w każdą papierową reformę. Zacząć należy od dołu — od stworzenia silnej gminy, a jeżeli to należy do mrzonek, to nie ma na czem budować — dajmy spokój reformom.

Wracając do ustawy lasowej, co mnie najprzód w niej uderza, to że gdy w r. 1900 Komisja sejmowa gospodarstwa krajowego za jeden z głównych motywów przemawiających za reformą patentu z dn. 3 grudnia 1852 r. przytoczyła, iż te przestarzałe przepisy nakładają na gospodarstwa lasowe więzy niepotrzebne i nieużyteczne, to my obecnie chcemy jeszcze silniej dać się skrepować, acz z bardzo problematycznym pożytkiem. Nie da się zaprzeczyć, iż podniesienie kultury leśnej na wzór Szwajcaryi i zwiększenie wydajności gospodarstwa lasowego, byłoby ideałem, ale ustawa tego nie dokaże, bo to jest dziełem inicjatywy i pracy indywidualnej, do obudzenia której najlepszym bodźcem jest interes.

Posel Paygert, choć protekcyonista w polityce agrarnej, nie chce takiego skrepowania, a w uciążliwej walce konkurencyjnej, jaką stacza rolnictwo, tem bardziej nie chce ograniczać właściciela w zamianie kultury leśnej na rolną, skoro ta jest intensywniejszą i większej liczbie rąk może dać zajęcie.

Ani stopień zalesienia — zdaniem jego — ani zapotrzebowanie drzewa w danej okolicy, nie mogą decydować o rozstrzygnięciu, czy las ma być wolnym, czy nie; gdzie bowiem brak jest drzewa, tam powinien wchodzić w życie węgiel lub torf, a nie można dla dogodzenia konserwatyzmowi lub uporowi wsteczniactwa tamować rozwoju produkcji krajowej wogóle.

Nauka gospodarstwa społecznego stawia również tę zasadę, że wzięcie gruntów leśnych pod uprawę jest pożądanem ze względów ekonomicznych, byleby nie przekra-

czało granicy, za którą uważa się 20 — 30% zalesienia kraju. Ponieważ według obliczenia najbardziej pesymistycznego lasy nasze zajmują jeszcze 25% obszaru kraju, to granicy tej zdaje się nie przekroczyliśmy.

Drożyżna na wyższych stopniach kultury — mówi Wilhelm Roscher — powstaje sama przez się. Wstrzymując podnoszenie ceny drzewa przez jakiekolwiek ściętnienia, nie tylko ułatwilibyśmy marnotrawstwo, ale i powstrzymalibyśmy poszukiwanie i eksploatację innych surogatów drzewa, oraz odwodzilibyśmy od intensywnej gospodarki lasowej — tej właśnie, która produkcję najlepiej podnieść może.

W zastosowaniu do naszego kraju, teoria ta nabiera tem większej powagi, że mamy u siebie niezmierzone obszary torfowe, do których eksploatacyi nikt się nie bierze z powodu małego dziś zapotrzebowania, a zakamieniałego trzymania się drzewa — no i dodajmy w szczerości ducha z powodu braku dróg dobrych w kraju. Niemcy obliczyli, że torfowisko średniej dobroci na 7 stóp chociaż głębokie daje tyle paliwa, ile dać może szesnaście razy większa powierzchnia lasu sosnowego 120 letniego, a przytem torf starannie wydobywany odrasta w przeciągu 100—200 lat.

Przejdźcie więc do opał u torfem wobec ubóstwa najlicniejszej warstwy konsumentów po wsiach, a ciągle rosnącej ceny drzewa jest bodaj najpilniejszą u nas potrzebą — a ponieważ pierwszym do tego warunkiem są dobre drogi, to nie wiem doprawdy co jest pilniejsze: reforma ustawy lasowej, czy budowa dróg?

Czy wpływ lasów na klimat jest hipotezą naukowo niedowiedzianą, jak utrzymuje poseł Paygert, nie będę się o to spierał, bo za mało wiem w tej kwestyi — nie to jednak tylko jest dowiedzionem, co da się wyrazić formułą matematyczną.

Z drugiej strony chodzi nie tyle o klimat, jak o te wszystkie niebezpieczeństwa, które grożą krajowi przy braku ochrony lasów, a które wylicza ustawa pruska, na nich opierając swoją politykę ochronną. Ponieważ poseł Paygert radzi zastosować u nas takie same ustawodawstwo, więc kwestya jest zamknięta.

Kończąc moje uwagi, dodam, że w każdej dziedzinie są pożądane dobre ustawy, ale te tylko są dobre, które są dobrze wykonywane. Nie ma nadziei, aby projektowana reforma lasowa, przy dzisiejszym dualizmie polityczno-autonomicznym taką stać się mogła. Natomiast ideałem dostępnym jest przejście do intensywnej kultury leśnej, tak jak to czyni Szwajcarya.

Lasy gotowe są dać nam więcej, niż przynoszą obecnie, kryją się w nich skarby jeszcze znacznie większe, ale trzeba umieć je wydobyć, nie zabijając kury niosącej złote jaja.

XAW. KAMOCKI.

Czysty zysk z hodowli świń.

Hodowla świń daje prawie wszędzie znaczne dochody w gotówce, ale nie każdy gospodarz zadaje sobie trud zapisywania zużytych dla trzody płodów, tem mniej poddany bywa kontroli koszt robocizny około tego przemysłu.

Stąd powstała między polskimi gospodarzami równość zdań, jeżeli chodzi o oznaczenie czy hodowla świń w ogóle się opłaca, lub nie; natomiast nie mają gospodarze świadomości, który sposób chowu świń wyższe zapewnia zyski — czy sprzedaż prosiąt czy warchlaków, czy swinek mięsnych, czy opasionych na słoninę, czy też sprzedaż wyrosłych chudzców z pastwiska?

W każdej hodowli zwierząt jest pierwszym powodzeniem warunkiem, aby gospodarz — czy to właściciel, czy dzierżawca znał doskonale fizyologiczne potrzeby zwierząt tak co do utrzymania zdrowia, jak co do żywienia, a również, aby znał odpowiednie sposoby rachunkowości i obliczenia kosztów produkcji oraz aby umiał je do miejscowych warunków stosować. Znanem jest ogólnie, że właściciele lub dzierżawcy majątków równie jak rządcy i ich pomocnicy mają do pewnego działu w hodowli szczególne zamiłowanie. Najwięcej amatorów hodowli koni spotykamy w wszystkich krajach polskich nawet pomiędzy właścicielami i robotnikami gospodarczymi.

W tradycyi pozostało zajmowanie się krowami, trzodą i drobiem rzeczą białogłową, więc bardzo często zdarza się w gospodarstwie pewnego sodzaju kolizya tych dwóch rządów w jednym państwie, mianowicie wszechwładny gospodarz bywa źle uprzedzonym i nie przypuszcza zysków z innej gałęzi chowu zwierząt jak tylko ze stadniny i wołów roboczych. Inne gałęzie hodowli prosperują tylko w tych gospodarstwach, w których właścicielka osobiście nimi kierując, nabrała wprawy i umiała wypracować pokaźne zyski.

Tych hodowli, które mają pretensję stać się zarodowem omawiać tu nie będę, jakkolwiek kosztują one kraj od lat kilkudziesięciu poważne sumy,

Celem hodowli zwierząt w gospodarstwie jest przede wszystkim czysty zysk — omówię więc, co zapewnia możliwie wysoki czysty zysk w hodowli świń, w przeciętnem gospodarstwie polskiem.

W numerach 16 i 17 *Rolnika* z r. 1896 zachęcałem gospodarzy do wprowadzenia przemysłowej hodowli świń mięsnych tak, aby możliwie wielkie ilości młodych swinek eksportować całymi pociągami w krótkich odstępach czasu do Hollandyi, a przedsiębiorstwo to miało wszelkie cechy zyskowności. Z powodu, że w ostatnich dziesięciu latach okazały się i dały we znaki liczne, wypadki zarazy świń, zaniechać należy stanowczo kierunku przesadnego gonienia za użytecznością całego materiału rzeźniczego z doświadczeń poczynionych w ostatnich czasach w Niemczech, więc nie hodować świń wydelikacowanych, gdyż one nie są odpornymi, lecz z łatwością podlegają czerwonce, karbunkulowi, gdy krajowe świny przetrzymują chorobę znacznie odporniej.

Przeto najprostszym a zarazem najpewniejszym sposobem uchronienia trzody od zarazy jest hodowanie świń krajowych. Niechaj nas nie odstrasza od tych domorosłych okazów, ani długa głowa koścista, ani wysokie nogi, ani grzbiet karpiowaty jakie to okazy spotykamy na pastwiskach gminnych lub żywiące się buczyną i żółędzią w lasach.

Nauczmy się tylko żywić matki krajowe dostatnio, prosięta uczyć jeść wcześnie, a nie odejmować im mleka matki dopóki same czy to zimą, czy latem nie umieją się nasycić paszą im podawaną dostatnio. Nauczmy się dawać podświnkom krajowym, obfitą w białko paszę jaką

może mieć każdy w mleku odtłuszczone i odpadkach z spichrza i fabryk. Nauczmy się wprowadzić stale w gospodarstwie regularne o pewnej godzinie podawanie żywienia paszą zastosowaną do potrzeb rosnącego zwierzęcia, a przede wszystkim nauczmy się wreszcie utrzymywać około świń porządek, czyste i suche posłanie, dajmy im stajnię obszerną, widną, przewiewną a zimą zabezpieczoną od mrozu, a przekonamy się wkrótce, że świny krajowe hodowane umiejętnie i starannie oddadzą czysty zysk pewniejszy niż świny pochodzące z krzyżowania wadliwego o krótkich ryjach, nogach tak krótkich, że stara świnia przy prosiętach kaleczy sobie kopytami wlokące się po ziemi cycki.

W krajach polskich rozpowszechniły się już monstra tego rodzaju, rozpowszechniły się więcej niż na to zasługuje ich użyteczność. W Niemczech poznano już zgubne dla hodowli świń dążenie do możliwego pomniejszenia kości w organizmie a skasowanie żywienia świń na pastwiku spowodowało dotkliwy zanik siły żywotnej w zwierzętach. — Owo żywienie trzody rok cały w stajni i trzymanie w zamknięciu na obórkach, a więc postępowanie wprost przeciwne wrodzonej potrzebie ruchu i powietrza, wydelikacilo organizmy do tego stopnia, że wszelkie zarazki znajdują na błonach śluzowych organów życiowych grunt podatny do rozwoju, zaczem postępuje szerzenie się chorób zaraźliwych — pomorowych, którym to chorobom nie poddają się organizmy krajowych świń. W wielu okręgach Niemiec tak w Meklenburgii jak Westfalii i nad Renem, w Bawarii — czy to na równiach, czy w górach znajduje hodowla świń krajowych wielu zwolenników. Hodowla świń t. z. szlachetnych pozostała w ręku hodujących chlewnie zarodowe, spekulujących na wystawach, gdzie nagrodą obdarzone okazy i rodziny nabierają jako materiał rozplodowy wybitnej renomy, co wysokie ceny rozplodników za sobą pociąga.

Naśladowców mamy w świecie wszędzie; nie dziwnego, że świetny interes jak sprzedaż rozplodników po idealnie wysokich cenach zawraca głowy rolnikom, którzyby równie chcieli zbierać wysokie zyski, lecz brak im tej bystrości i przezorności, która cechuje wybitnego hodowcę, a której nie nabędzie amator lekkiego chleba, zatem poszło, że mamy w Niemczech jak w całym świecie wychodowane stada nie użyteczne, noszące w sobie zarod choroby — i pomimo, że okazy takie tracą rację bytu, gdy się publiczność na ich błędach pozna, pojawiają się od 100 lat coraz nowe nieużyteczne płody hodowli zwierząt, które w kołach rolników reklama umieszcza jako osobliwe, że tu wspomnę tylko o zdegenerowanych, bo zbyt cieniłą wełną pokrytych i wydelikacjonych Elektorach; przesadnie fałdzistych, wełną przesyconą tłuszczopodem pokrytych Negrettiach; zbyt wielkich i zbyt małych kurach, a które odbiorców znajdują ot tak sobie. — dla zabawy. a bez znajomości rzeczy.

Tak też owe świny o krótkich ryjach zadartych, króciółkich nogach i gołej skórze sprowadzili do kraju naszego nie hodowcy, tylko spekulanci, a mamy ten import do zawdzięczenia Niemcom, uszczęśliwiającym kraj nasz materiałem wysłanym z obiegu w Europie, który u nas zawsze jeszcze da się umieścić a byle był nowy lub odrębny od naszego w kraju, to płacimy zań pośrednikom dobrze.

Gospodarz chcący stale wypracować z hodowli świń zyski może własny swój materiał hodowlany zużyć, żywiąc młodzież od malenkiego starannie i dając całej strzodzie warunki zdrowotne. Nie należy mniemać, że hodowla świń nie wymaga poznania przymiotów każdej jednostki, co przynajmniej powoduje w większej gromadzie znaczne trudności. Niezbędnym więc jest dobrać do tej hodowli człowieka pilnego, roztropnego, mającego zamiłowanie. Taki nauczy się prędko poznawać potrzeby jednostek i w wielu razach zastąpi „oko pańskie“.

Nie zaleca się gospodarzowi zmieniać kierunku hodowli świń. Jeżeli osobniki są zdrowe to zużyć je należy chociaż by miały grube kości, niekształtne głowy, grzbiet jakoby garbaty lub inne krajowych świń wady. Również nie potrzeba wprowadzać żadnych sztucznych środków, sekretnych pasz zalecanych przez spekulantów na kieszeń naiwnego rolnika, lecz zupełnie naturalnym sposobem żywić świny latem na pastwiskach, a gdy te skutkiem suszy mało żywią, dodawać całej trzodzie mleko odtłuszczone, zieloną paszę z koniczyny lub seradeli; odpadki zaś z ogrodu, kuchni, z fabryk lub spichsza skarmiać odpowiednio do potrzeby, aby świny wszystkie były zawsze w dobrym, mięsnym stanie.

Tak utrzymane świny rasy krajowej znajdują zawsze chętnych odbiorców prosiąt ośmioletnich, warchlaków półrocznych dla gońców, macior z prosiętami lub chudźców na opasanie.

Aby tego rodzaju hodowla dała zysk czysty, potrzeba utrzymać świny zawsze czysto. Zatem obszerne stajnie lub szopy, wreszcie zagrody pod gołym niebem nad strumykiem ułatwią utrzymanie czystości skóry, zimą urządzić im trzeba suche legowisko na wzniesieniu, a przy temże pozostawić wystarczającą przestrzeń na składanie odchodów zapewniając odcieki, aby powietrze w stajni chlewnej było zawsze świeżem.

O ciepłotę w stajni starać się potrzeba tylko w tym oddziale, w którym mieszczą się malenkie prosięta, ale i tam nie potrzeba wyższej ciepłoty jak 10—12° R., gdy gniazdo jest suchem i sieczką ze słomy obficie wysłanem.

Zalecam zbudowanie klatki dla macior w ten sposób, aby dla każdej maciory z prosiętami przeznaczyć klatkę szeroką na 1.20—1.50 m. odpowiednio do długości świń wyrosłych w stadzie, a długość podwójna, t. j. 2.40—3 m.

Klatka taka o ścianach z bali lub drągów dzieli się w poprzek przegrodą niską na dwie równe części. Powstaną więc dwa kwadraty, z których przedni przy drzwiach wchodowych klatki można wyłożyć cegłą na kant zalaną tłustą gliną lub zaprawą cementową, aby utworzyć w tym właśnie kwadracie posadzkę nieprzepuszczalną ze spodem do rynny mającej odprowadzać gnojówkę.

W przedniej ścianie tego kwadratu umieszcza się drzwi, a pod ścianką szufladkę z dębowych bali szczelnie zbitą i gładką wewnątrz i zewnątrz, którą wsuwać się będzie z paszą pod ściankę, a wysuwać do czyszczenia i zdawania paszy.

Tylny kwadrat powinien być wzniesionym na kilka cali ponad najwyższy punkt posadзки ceglanej. W połowie klatki umieszcza się gładki, okrągły drag na ziemi, jako zagrodę; w tej klatce tylnej ubija się dno z gliny z popiołem drobnymi żużlami z kuźni i na takie suche dno daje się podściół z trzyn lub krajanej na pół łokciowe ka-

wały słomy targanej. Na tem legowisku zawsze suchem położy się maciora, gdy będzie szukać ciepła dla prosiąt, gdy jej będzie gorąco, położy się na cegle, dlatego potrzeba utrzymać posadzkę zawsze czysto przynajmniej trzy razy na dobę uprzątać odchody i splukiwać.

W większej hodowli potrzeba na każdą maciorę osobną klatkę; dla innych świń będą przedziały mogące pomieścić osiem do dziesięciu sztuk warchlaków lub sześć opasów najpraktyczniejsze, bo większe ilości świń mieszczących się w jednym przedziale nie zgodzą się. Przekonałem się w praktyce, że świnię wypędzają z pomiedzy siebie takie osobniki, które zanieczyszczają gniazdo i pilnować tego trzeba, aby gromada nieporządnej sztuki na śmierć nie zamęczyła. Podściół należy zmieniać dwa razy w tygodniu, chociaż jest suchy, a dawać świeży po wymieceniu prochów z legowiska, co zapobiegnie mnożeniu się pcheł i innych pasożytów. Zalecam środek zapewniający normalne trawienie odpowiednio przygotowanej paszy, t. j. posypanie w kącikach chlewu i obórek drobnych węgli drzewnych lub kamiennych, mialu wapna i t. p. w drobnych ilościach, odświeżane co drugi dzień. Dobrze też będzie zachować suchych żołądź, kasztanów, buczyny i obdzielać tym przysmakiem gromady od czasu do czasu dla odmiany. Sól potrzebna w małej ilości i także stać powinno naczynie z solą tak, aby świnię wedle potrzeby lizać ją mogły.

W ten sposób utrzymane krajowe świnię okażą już po roku polepszenie figur, a żywiąc prosięta od urodzenia wystarczająco obficie możemy z nich mieć podobnie wcześniej dojrzewające świnię jakimi są angielskie, lecz nasze pastwiskowe będą twardsze, nie wydelikowane, więc odporne — zarazkom.

Sąsiadujący z nami Niemcy doszli już do tego przekonania, że w hodowli uzyskuje się jenen użyteczny przymiot zwierząt kosztem innego może nie rzucającego się w oczy uszczerbku.

Owo wczesne dojrzewanie zwierząt, które miało przed półwiekiem zaopatrzyć wszystkie narody w tanie mięso; armie o rok młodszymi remontami dla konnicy, stało się dla rolników przyczyną znacznych strat z powodu, że organizm zwierząt nadmiernie pędzonych, otoczonych cieplarnianą opieką staje się osłabionym — podlega chorobom dawniej prawie nieznanym, wydelikacja się i staje się dla zarazków przystępnym, co nietylko niszczy lata pracy rolnika, lecz także naraża kraj na zamykanie eksportu, pociągając za sobą ruinę tysięcy hodowców podatnego dla zarazy materiału hodowlanego.

W hodowli świń stały się świnię angielskimi zwane, w Niemczech Edelschwein, modą, której hołdują nietylko dwory, ale także włościanie.

Ten nienormalny rozwój hodowli świń zwalczyć powinna świnię krajowa hodowana mniejszym kosztem, niż angielska goła, myta, nie umiejąca się najeść na trawie, lecz wymagająca nadmiernej opieki, którą, gdy już ma zacząć być użyteczną, zastać można nieżywą wśród śpiących zdrowych świń tego samego gniazda.

Takich nerwowości w hodowli świń krajowych nie spotykamy i byleśmy je utrzymywali tak, jak nas stać na to i byleśmy ich nie głodzili i nie kazali im żyć własnym przemysłem, wyrugują krajowe świnię wszelkie nowości ku szkodzie kraju sprowadzane.

Gdyby się z czasem wyłoniła potrzeba hodowania świń mięsnych o większej masie mięsa w stosunku do kości, gdyby popyt na szynki wzmożił się, a konsumpcja w kraju kotletów wzrosła, co z powiększeniem ludności w miastach przewidywać można — należy użyć do krzyżowania świń krajowych Berkshirów, rasy twardej i w nazwanych co dopiero produkcjach użytecznej, lecz chronić się potrzeba od przesady w pielęgnowaniu, abyśmy potomstwa nie wydelikacili.

Ponieważ żywienie świń oparte na fizjologicznych potrzebach zwierząt w znacznej części do osiągnięcia wysokiego czystego zysku z hodowli świń przyczynić się może, przeto dodaję do powyższych wskazówek tabelkę, którą zestawilem na podstawie własnych spostrzeżeń i badań dokonanych w wielkiej hodowli świń (120 maciów etc.) na Ukrainie tem chętniej, że doświadczenia moje potwierdziły publikowane przez monachijskiego fizjologa d-ra Lehmana rezultaty. Otóż w tabelce zestawiam ilość głównych pasz skarmianych świńmi, jakie są potrzebne, aby wyprodukować przyrost 100 funtów żywych zwierząt w całej gromadzie.

Ilości te pomieściłem w pierwszej rubryce, w drugiej nazwa zboża lub środka pokarmowego, w trzeciej zawartość substancji suchej w całej ilości w pierwszej rubryce nazwanych płodów.

Tabelka wykazująca ilość funtów paszy, potrzebnej na wyprodukowanie 100 funtów przyrostu żywego zwierzęcia, jeżeli gromada świń jest stale hodowaną i żywioną odpowiednio do potrzeb fizjologicznych i warunków ekonomicznych danej miejscowości.

Liczba porządkowa	funtów	Nazwa płodów	Z a w a r t o ś ć				stosunek azotowych do ba. jak 1 do
			substancya sucha	białko	węglowodany	tłuszcz	
			f u n t ó w				
1	400	jęczmień	342	30·8	255·2	10 0	9·06
2	400	kukurudza	340	32·0	274·4	12·6	10·04
3	500	hreczka	435	37·5	260·0	5·5	7·27
4	390	groch	333	78·0	206·7	5·5	2·83
5	375	bobik	310	82·5	184·2	5·2	2·39
6	1.600	ziemniaki	400	33·6	338·8	8·2	10·08
7	3.200	marchew pastwna	480	46·8	400·0	6·4	8·87
8	750	otręby pszenne	660	82·6	416·2	21·5	5·72
9	5.000	wywar ziemniaczany	270	70·0	160·0	10·0	2·63
10	1.600	mleko odtłuszczone	152	53·0	78·4	4·8	2·18
11	900	mleko słodkie	112·5	28·8	45·0	34·2	5·56
12	100?	mąka mięsna	88·5	72·8	—	12 0	—

Rubryka 4, 5, 6 daje ilości składników odżywnych strawnych. W rubryce 7 zestawiam stosunek a do ba i objaśniam, że do ba wliczono węglowodany (tłuszcz $\times 2$, 4). Rubryka 8 wykazuje ilości jednostek odżywnych

potrzebnych na wyprodukowanie 100 funtów przyrostu żywego zwierzęcia.

Obok pokarmów w drugiej rubryce nazwanych skarmiamy słońmi większe lub mniejsze ilości paszy gospodarskiej, jak plewę, liście, odpadki z kuchni i ogrodu — a żadnej z pasz drugiej rubryki nie skarmiamy samej, lecz łącznie z jedną lub kilkoma innymi; pomimo więc, że stosunek *a* do *ba* jest tak bardzo różnym, bo waha się pomiędzy 2.18 (mleko odtłuszczone) a 10.08 (ziemniaki), wypadnie w praktyce stosunek normalny.

Gospodarz świadomy zapasów jakimi rozporządzać może, znajdzie w powyższej tabelce nie tylko wskazówkę, jakie płody użyte na karmienie słońi odpowiadać będą potrzebom fizyologicznym zwierzęcia, ale także na podstawie ilości funtów w pierwszej rubryce pomieszczonych może naprzód zestawić sobie kalkulację, czy wogóle opłaca się słońie chować lub opasać, a więc czy lepiej ziarno sprzedać jako takie w płóciennym worku, czy też korzystniej się okaże — poczekać na gotówkę kilka miesięcy, lecz sprzedać zboże przerobione na produkty hodowli „w worku skórzanym“.

Kto umie rachować i chce pracować około tego przemysłu, przekona się prędko, że hodowla słońi daje czysty zysk stale — o ile jest uchroniona od chorób i zarazków.

Lecz w krajach polskich panować powinna świnia polska nie wybredna, twarda lecz nie głodna!

A. Śniegocki.

O ile organa roślin potrzebują wapna.

Oskar Loew prof. chemii roln. w Tokio z *Zeitschrift f. d. Landwirthschaftliche Versuchswesen*.

Jest wprawdzie rzeczą oddawna znaną, że ze wszystkich organów roślin, liście potrzebują najwięcej wapna i że skutkiem tego część rośliny nad ziemią się znajdująca obfituje więcej w wapno, niż w magnezję. Mimo to krótkie objaśnienie tego stosunku nie będzie zbędnym.

Jakkolwiek z każdego pola można coś zebrać, jednakże rośliny zawierają ogólnie więcej wapna, niż magnezji i to też stało się powodem, dla którego Knob, Nobbe, Wolff i inni przy swych kulturach wodnych zużywali dwa do czterech razy tyle wapna, co magnezji. Inne próby, przy których stosunek ilościowy zmieniał się stale, potwierdziły, że o maksymalnym rezultacie nie może być mowy, jak długo zawartość magnezji przewyższa zawartość wapna. Stosownie do obfitości liścia rośliny najlepszy stosunek wahał się między:

$$\frac{Ca}{Mg} = 1-4$$

$$\frac{Ca}{Mg} = 4$$

Z roślin, których popioły analizowano niemało było takich, które pochodziły z gleby, której zawartość magnezji niewiele przewyższa zawartość wapna, gdyż takie ziemie nie należą do rzadkości. Przeglądając obydwie tomy E. Wolffa o popiołach roślinnych, znaleźliśmy około 512 analiz popiołów całych roślin (bez korzeni), z których następujące wyniki wynotowaliśmy:

	Stosunek $\frac{Ca}{Mg}$
Groch (1 próba)	5
	1
Wyka (20 prób)	3-4.5
	1

Hreczka (16 prób)	2-6
	1
Jęczmień (6 prób)	1.5-5
	1
Siano łąkowe (32 prób)	1.4-8
	1

Z analizy traw (25 gatunków traw i 73 prób roślin łąkowych), tylko *Panicum* i *Briza media* zawierają przewyższającą wartość magnezji; być może, że przy tych próbach ilość łodyg przewyższała ilość liści. Ten sam stosunek zauważyliśmy przy *Saccharum*.

Przy badaniu roślin rosnących na słodkich wodach rozmaitych gatunków raz tylko skonstatowano większą zawartość magnezji — przy tych, które rosną na wodach słonych dwa razy na 30 wypadków, przy *Juncaceach* i *Cyperaceach* siedem razy na 25 wypadków. W tych siedmiu wypadkach zachodził stosunek:

$$\frac{Ca}{Mg} = 0.7-0.9$$

$$\frac{Ca}{Mg} = 1$$

Przy chwastach w 143 wypadkach w dwóch tylko wypadkach większą była zawartość magnezji — przy *Lycopodiaceach* trzy razy 0.9, 0.6, 0.7

$$\frac{Ca}{Mg} = 1$$

W tych wypadkach, kiedy zawartość wapna bardzo znacznie przewyższa zawartość magnezji (niekiedy dwudziestokrotnie) w każdym razie rozchodzi się o znaczne wydzielenie wapna.

Na 29 rozbiórów słomy owsianej znaleziono tylko jeden wypadek z jednakową zawartością wapna i magnezji, zwyczajnie zawartość wapna jest dwa lub trzy razy tak wielka, jak zawartość magnezji. Słoma jęczmienna zawiera przeciętnie na 21 rozbiórów (Wolff I, 154) stosunek 2.9, słoma grochowa na 39 rozbiórów, średnio 4.5

1

1

W liściach kartofli zbadał Seissl stosownie do sposobu nawiezenia stosunek 2.6—2.9; jednak na ziemiach

1

bardzo obfitujących w wapno znaleziono jeszcze stosunkowo wyższą zawartość wapna. Ten stosunek odpowiada jednak najlepszemu rozwojowi.

Aby rozjaśnić kwestię wielkiego zapotrzebowania wapna przez liście, pouczającym będzie porównać popioły z rozmaitych organów roślinnych tego samego roślinnego okazu. I tak naprzykład w dziele Wolffa znajduje się wynik analizy nasion, liści i łodyg tego samego bawełnianego krzewu. Następujące cyfry odnoszą się do zawartości wapna i magnezji:

	Czysty popiół	W 100 cz. czystego popiołu.
	Procent	Wapno Magnezja
Łodygi	1.81	32.24 5.67
Liście	7.86	34.32 0.94
Nasiona	4.00	4.63 19.67

Przy pomocy podanego procentu czystego popiołu daje się łatwo obrachować wiele w 100 częściach organów roślinnych znajduje się wapna i magnezji. Rezultat jest następujący:

100 części łodygi zawiera	{ Ca $O=0.583$ części
	{ Mg $O=0.1026$ „
100 „ liści	{ Ca $O=2.698$ „
	{ Mg $O=0.074$ „
100 „ nasion	{ Ca $O=0.185$ „
	{ Mg $O=0.787$ „

Z tego okazuje się stosunek charakterystyczny:

	Łodygi	Liście	Nasiona
$\frac{Ca}{Mg}$	3.2	14.6	1
$\frac{O}{O}$	0.130	0.094	1

Zatem liście nie tylko zawierają najwięcej wapna, ale także najmniej magnezji. Jakkolwiek korzenie potrzebują wapna o wiele mniej, niż liście, jednak w regule ilość

wapna przewyższa u nich ilość magnezyi. Korzenie rzepy zawierają podług Wolffa $Ca O = 2-8$

$\frac{Mg O}{1}$

W korzeniach grochu okazuje się stosunek $\frac{1}{1.5}$;

przy korzeniach jęczmienia jest uderzająco wielka zawartość wapna. Przeciwnie w korzeniach buraków cukrowych ilość magnezyi przeważa.

W nasionach również ogólnie większą jest zawartość magnezyi. Jakkolwiek w tych wypadkach kiedy przeważa wapno, przypisuje się to ogólnie większej zawartości takowego w łupinie, jednak nie może to uchodzić za rzecz udowodnioną, chociaż tak bywa w niektórych wypadkach. Przy nasionach roślin baldaszkowych, jak również gorczycy i konopi, przeważa naprzykład wapno, ale nigdy w ziarnach jęczmienia. Te ostatnie zawierają z reguły więcej jak podwójną ilość magnezyi; przeciętna 50 analiz dokonanych przez Wolffa wykazuje stosunek $Ca O = 1$

$\frac{Mg O}{3.3}$

Jeżeli uważamy zwykłą magnezyi, jako rezultat pewnego dostosowania, to możnaby wnioskować, że się ten stan wyrobił, ponieważ sprzyjał początkowemu rozwijaniu się kiełka. Jednak wykazał to już Boehm, że użytkownictwo materii rezerwowych postępuje normalnie, podczas gdy kiełek wciąż wciąga właśnie korzeniami wapno.

Liebenberg udowodnił to później także co do grochu, wyki, soczewicy, lucerny, arbużów, ogórków, konopi, słoneczników, kukurydzy i ricynusów, podczas gdy u nasion obfitujących bardziej w wapno, jak rzepa, gorczyca, mak i kmień, wciąganie wapna przez korzenie nie jest kiełkowi konieczne do zupełnego użytkowania zarezerwowanych materii potrzebne. Priansznikow zauważył, że rośliny kiełkujące rozwijają się lepiej w roztworze gipsowym, niżeli w wodzie.

W miarę rozwijania się zielonych liści, zapotrzebowanie wapna u młodych roślin znacznie wzrasta. Jak to już udowodnili Knob i Arendt w latach sześćdziesiątych. Dopiero w czasie dojrzewania nasienia wzrasta znowu zapotrzebowanie magnezyi.

Jak się ma rzecz z wyżej zacytowanym twierdzeniem, że największa waga zbiorów przy kulturach wodnych jęczmienia i grochu, dawała się osiągnąć wtedy, kiedy zawartość magnezyi przewyższała dwukrotnie zawartość wapna w roztworze? Jak wiele przy tej próbie porównywano stosunków między $Ca O$ a $Mg O$, jakiej wysokości dochodziła waga zbiorów i w jakim wieku były rośliny, kiedy je ważono, tego nigdzie nie podano. Wspomniano tylko, że rośliny były ważone, kiedy te egzemplarze, którym do rozczyntu nie dodano wapna lub magnezyi już zginęły. Ponieważ nadmieniono następnie, że szczególnie korzenie przy zwykłej magnezyi dobrze się rozwijały, możliwym więc jest, że przy ważeniu bardzo jeszcze młodych roślin waga korzenia była rozstrzygającą. W odnośnych roztworach używano przedewszystkiem w przeciwieństwie do dotychczas ugruntowanego zwyczaju pochodnego *Kalium fosfatu* zamiast pierwotnego. W tych okolicznościach potrzebna była o wiele większa ilość soli magnezowej, aby się szkodziływu sku ek okazał, niżeli w przeciwnym wypadku, o czym już pierwiej wspominaliśmy.

Zauważyliśmy też, że przy zwykłej magnezyi, korzenie nawet w tych okolicznościach rosły prędzej, niżeli przy zwykłym wapnie. Ale to szybsze rośnięcie nie oznacza bynajmniej zwiększonej siły w roślinie, gdyż ta ostatnia pozostaje w ścisłym związku z rozwojem korzeni włoskowatych, których przy zwykłej magnezyi brakowało prawie zupełnie.

Inne zupełnie są stosunki przy latorośli. Łodyga i liście nienajlepiej się rozwijają, kiedy zawartość magnezyi przewyższa półtrzeciakrotnie zawartość wapna. Nasze doświadczenia wykazały przy zwykłej magnezyi stałe ujemny rozwój. Te jednak organa odgrywają wybitną rolę przy wadze zbiorów jęczmienia i grochu, podczas gdy korzenie jak wiadomo nie wchodzi w rachubę. L. K...n.

Fabrykacja związków azotowych przy pomocy elektryczności.

(Nr. 53 „Ziemiannina“).

Sprawa była niedawno temu przedmiotem rozpraw w jednej sekcji kongresu elektrycznego na wystawie wszechświatowej w St. Louis — i oto wiadomości o dzisiejszym stanie tej sprawy, tak ważnej dla rolnictwa i przemysłu.

Głównym źródłem połączeń azotowych, mających zastosowanie w przemyśle, jest obecnie saletra chilijska, która znajduje się w Chili w pokładach $\frac{1}{2}$ do 4 metrów grubych. W minerale, otrzymanym bezpośrednio z kopalni, mieści się od 15 do 66% czystej saletry ($NaNO_3$). Po pewnych przeróbkach otrzymuje się produkt, zawierający 95% azotanu sodu. W takiej postaci rozchodzi się saletra chilijska na rynkach wszechświatowych.

Dla przykładu podajemy zużycie chilijskiej saletry w Niemczech w 1901 roku, gdzie całkowita ilość saletry zużytej wyniosła w tym roku 500,000 ton. Z ilości tej 75% zużyło rolnictwo, 20% fabrykacja kwasu azotowego, 3% fabrykacja azotanu potasu, 2% fabrykacja kwasu siarkowego. Konsumpcja w innych państwach jest także znaczna.

Zużycie saletry wzrasta gwałtownie. Ponieważ zaś ilość saletry, jaka jeszcze pozostaje w Chili do wydobycia, wynosi około 100 milionów ton, można więc przypuszczać, że kopalnia wyczerpie się mniej więcej za 40 lat.

Poszukiwania nowych pokładów saletry były dotychczas bezskuteczne. Proponowano saletrę chilijską zastąpić w rolnictwie innymi solami, ale tych soli jest za mało. Również niepraktyczne okazały się próby sztucznego rozmnażania bakterii, przyswajających ziemi azot z powietrza.

Wobec tego najprędzej należy się spodziewać rozwiązania kwestyi otrzymywania związków azotowych przez wynalezienie sposobu taniego i łatwego związkiwania z jakimkolwiek ciałem azotu z powietrza, bez udziału organizmów żywych. Towarzystwo „Siemens i Halske“ w Berlinie badało wynalazek dr. Franka otrzymywania soli wapnia ($CaCN_2$) z węgla wapnia, który podgrzewa się i poddaje działaniu azotu, otrzymującego się z powietrza za pomocą silnie rozgrzewanej miedzi, która pochłania tlen. Można także azot przepuszczać nad mieszaniną kredy i węgla, zmieszanych w takich ilościach, jakie odpowiadają składowi węgla wapnia. Ten sposób związkiwania azotu z powietrza nie został jednak dotychczas zastosowany na większą skalę.

Już prawie sto lat upływa od czasu, kiedy Priestley i Cavendish zauważyli, że pod wpływem iskry elektrycznej azot i tlen powietrza łączą się razem, tworząc tlenki azotu. Potem wielu badaczy zajmowało się tym przedmiotem, ale dopiero w początkach bieżącego stulecia wypracowano metody i urządzenia przyrządy, za pomocą których można prolokować związki azotu i jego tlenków, otrzymując je wprost z powietrza.

Pierwsze doświadczenia na większą skalę były ogłoszone w roku 1902 przez Towarzystwo „Atmospheric Products Co.“, które eksploatuje wynalazek Bradley'a i Levejoy'a. Zasada tego wynalazku polega na tem, że iskry elektryczne, a właściwie łuki, powstają pomiędzy ostrzami platynowymi, umieszczonemi na powierzchni dwóch cylindrów, mających wspólną oś i umieszczonych jeden wewnątrz drugiego. Zewnętrzny jest nieruchomy, wewnętrzny zaś ciągle się obraca. Powietrze przedmuchuje się przez przestrzeń zawartą pomiędzy cylindrami. Prąd stosowano stały o napięciu 800—10,000 v. Gdy ostrza przeciwnych biegunów zbliżały się dostatecznie do siebie, przeskakiwała iskra i powstawał łuk, przy dalszym ruchu łuk wydłużał się i przerywał. Tą drogą otrzymano szereg długich łuków, przez co była znaczna powierzchnia zetknięcia się łuku z powietrzem, a to wpływa dodatnio na wydajność przyrządu. Sposobem Bradley'a i Levejoy'a można otrzymać

mać 1 klg. kwasu stoprocentowego, zużywając 12,5 kilowatgodzin energii elektrycznej.

Następnie w r. 1903 prof. I. Kowalski i M. Mościcki we Fryburgu ogłosili własny sposób otrzymywania kwasu azotowego z powietrza w „Bulletin de Société Internationale des Electriciens”. Zastosowali oni prąd zmienny o napięciu około 50,000 v. Dla otrzymania możliwie większej powierzchni łuku i tutaj rozdziela się łuk na znaczną ilość łuków małych. Otrzymuje się w ten sposób 1 klg. kwasu azotowego przy zużyciu 15 kilowatgodzin energii elektrycznej.

Najnowsze rozwiązanie omawianej sprawy podali pp. prof. C. Brikeland i S. Eyde w Christianii. Nowość sposobu polega na zastosowaniu działania na łuk takiego pola magnetycznego, którego linie sił są prostopadłe do kierunku prądu w łuku. Urządzenie składa się z dynamomaszyny, oporu i dwóch pałeczek tworzących dwa bieguny i ustawionych na takiej odległości, że pomiędzy nimi może przeskoczyć iskra i powstać łuk przy tem napięciu, jakie wytwarza dynamo, bez potrzeby zsuwania biegunów dla pierwszego utworzenia łuku. W pewnych warunkach tworzenie się i przerywanie łuków bywa tutaj tak szybkie, że zjawisko to powtarza się tysiąc razy na sekundę. W praktyce stosuje się jednak tylko takie warunki, że łuk zjawia się i przerywa kilkaset razy na sekundę.

W przyrządzie zaprojektowanym przez wynalazców łuk zasila się prądem zmiennym o napięciu 500 v., przy 50 okresach na sekundę. Pole zaś jest stałe. W tych warunkach łuk wychyla się to w jedną, to w drugą stronę, zależnie od kierunku prądu.

Do pieca, w którym się te wyładowywania odbywają, wdmuchuje się powietrze, które wchodzi do przestrzeni środkowej przez otwory około środka, przez otwory zaś na obwodzie wychodzi powietrze zawierające utleniony azot i przechodzi przez specjalne wieże, gdzie tworzy się kwas azotowy.

Jeden z pracujących obecnie pieców pochłania od 75 do 200 kw., drugi, który został niedawno zbudowany, pochłania 500 kw., Szczególnie charakterystyczną cechą tego nowego typu pieców do otrzymywania związków azotu jest to, że wydajność na jednostkę pracy zużytej wzrasta ze zwiększeniem się ogólnej ilości energii pochłanianej przez łuk; urządzenia zaś Bradley-Levejoy'a, oraz Kowalskiego i Mościckiego wykazywały zwiększenie się wydajności przy zmniejszeniu ogólnej ilości energii, zużywanej przez łuk pojedynczy.

Według doświadczeń, wykonywanych z piecami Brikeland'a i S. Eyde'a mały piecyk o sprawności łuku 7—10 kw. dawał 1 klg. kwasu azotowego przy zużyciu 21,9 kilowatgodzin. Piec zaś, pochłaniający zwiększoną ilość energii, dawał 1 kg. kwasu azotowego przy zużyciu energii 9,75 kilowatgodzin, czyli posiada znacznie lepszą wydajność, niż urządzenia dawniejsze.

Widzimy z powyższego, że otrzymywanie związków azotowych z powietrza robi ciągle postępy i otwiera szerokie pole na przyszłość. W niedługim być może czasie będziemy używać nasze pola saletrą, wytworzoną przez zużytkowanie energii wód amerykańskich lub skandynawskich, a może wód własnych lub węgla własnego!

Nowy sposób zużytkowania cukru.

W dziennikach angielskich czytamy, że mr. William Powel wynalazł zastosowanie cukru w przemyśle, które prawdopodobnie w przyszłości cieszyć się będzie wielkim powodzeniem.

Odkrycie to polega na impregnowaniu drzewa budulcowego cukrem, w celu uczynienia go trwalszym i odporniejszym.

Mr. Powel postanowił robić doświadczenia w tym kierunku, ponieważ zauważył, że w krajach, w których uprawiają trzcinę cukrową, istnieje zwyczaj pokrywania ulic włóknami tej rośliny, które są bardzo trwałe i nie podlegają zepsuciu.

Przebieg tej operacji polega na impregnowaniu surowego drzewa roztworem cukru, a następnie na wysuszeniu w piecu przez odpowiednią temperaturę. Drzewo, które poddano takiej operacji, a pochodzące z pni świeżo ściętych, może natychmiast być użyte z wielką korzyścią do wyrobu sprzętów, które przeznaczone są do używania w takich miejscach, gdzie podlegają zbyt wysokiej lub zbyt niskiej temperaturze, także w miejscach bardzo suchych lub wilgotnych, przyczem żadnego uszkodzenia nie ponoszą.

Powyższa metoda z innej strony tę jeszcze korzyść przedstawia, że zamienia drzewo miękkie w twarde, przez co pierwsze może być używane w miejsce ostatniego, którego cena jest znacznie wyższą.

Sposób postępowania z drzewem budulcowem jest jak najprościejszy: drzewo z pnia, lub też mające już jakąś formę, zanurza się w roztworze powstałym z 250 kilogramów cukru, rozpuszczonych w 450 litrach wody, który przez czas jakiś kipi. Następnie ochładza się go do 40°, podczas tego oziębienia syrop przenika cząsteczki drzewne. Gdy drzewo nasiąkło dostatecznie, wyjmuje się takowe i umieszcza w miejscu odpowiednim, gdzie wysycha za pomocą działania gorącego powietrza.

Wskutek tego procedury soki znikają zupełnie, woda zawarta w syropie ulatnia się, a cukier twardnieje, tworząc, w połączeniu z włóknami drzewnymi, masę ogromnie twardą i równą.

Pragnęlibyśmy, aby te próby stwierdzono i sprawdzono także w naszym kraju.

Łatwy ten sposób umożliwiłby używanie drzewa miękkiego do celów budowlanych, a także uczyniłby je trwałem i odpornem wobec grzyba, szczególnie wobec gatunku zwanego *Merulius lacrymans*, który tak często niszczy posadzki i dachy.

L. K., n.

Drobne wiadomości.

Sztuczny nawóz pod rzepak. Pod rzepak po wyco, zasianej na oborniku i sprzątniętej na zieloną paszę, zaleca się na ćwierć hektara rozsiać zaraz półtora cetnara tomasówki i 2 cetnary kainitu; przy siewie rzepaku zaś użyć jeszcze pod bronę 1 cetnar superfosfatu 18-procentowego. Z nawozów azotowych w tym wypadku uwzględniłoby należało saletrę chilijską. Ilość jej na morg zależy od zaufania, jakie rolnik do swej ziemi posiada pod względem kultury, dalej od tego, jakie z używaniem saletry poczynił na swej glebie praktyczne doświadczenia, wreszcie od kapitału obrotowego, t. j. czy ma czem płacić za sztuczny nawóz, czy pieniądze nań pożyczka. Najmniej należy dać — bardzo wcześnie — 50 funtów saletry na ćwierć hektara. Prof. Stutzer zaleca pod rzepak, przy równoczesnem użyciu innych nawozów, jak wyżej, aż do półtora cetnara saletry na ćwierć hektara. Rzepak, jak mało która roślina, zależy od przezimowania. Ujęty mocno w jesieni, może wygnieć pod śniegiem, jeśli zaś ziemia poprzednio nie zamrznie mocno, może i wymarznąć zupełnie w suche, beznieżne zimy. Z decyzją, co do saletry na wiosnę, winien rolnik zająć się, a rzepak się zazieleni, t. j. aż nabierze się przekonania, że wszystkie rośliny się utrzymały, czyli, że wydatek na saletrę ma widoki powodzenia. Dla tych, bądź co bądź niepewnych powodów, zaleca się też tomasówka, jako nawóz fosforowy pod rzepak, a nie łatwo rozpuszczalny superfosfat. W razie bowiem przypadnięcia rzepaku, tak tomasówka, jak kainit, nie giną dla rolnika, lecz stanowią znakomity zasilek pod jarzynę, jaką po zoranym rzepaku zasiaćby należało. (*Poradnik Gospodarski*).

Jak głęboko orać, aby nie utrudniać działalności bakteriom ziemnym? O bakterjach w ziemi, w oborniku, i t. d., nieustannie dziś rolnik słyszy i czyta. Jest to rzecz zupełnie naturalna i konieczna, aby wyniki jakiegokolwiek poważniejszych badań, a do takich należy niewątpliwie nauka o bakterjach w rolnictwie, powtarzać w prasie tak długo, aby dotarły do każdego zakątka, aby i mały i wielki rzecz pojął i zrozumiał, i zastosował się do niej wedle sił i możliwości.

Bakterya lub mikrob, bacylus albo bacyl, są to gołem okiem niedostrzegalne żyjątka, także drobnoustrojami zwane, odkryte już przed 300 laty, lecz bliżej poznane dopiero w ostatnich czasach, szczególnie przez uczonych: Pasteura (Francuz) i Wisznegradzkiego (Rosyanin). Kształt mikrobów jest bardzo rozmaity. Okrągłe nazywają się kokkami lub mikrokokkami (coccus), połączone w grupy po dwa nazywają się diplokokki, związane w rodzaj łańcuszków zwiąż się streptokoki, związane w grona zwą się stafylokokki. Niektóre gatunki mają kształt pałeczek, te zowią się bakterjami; inne wyglądają jak wydłużone laseczki, to są bacyle. Z ostatnimi dwoma nazwami spotyka się człowiek najczęściej.

Bakterye do życia potrzebują światła, powietrza, ciepła wilgoci, pożywienia. Pierwsze cztery czynniki może im dać tylko nie za głęboka orka i zawsze otwarta, nie zaskorupiona rola. Pożywienie znajdują bakterye tylko w żywej, uprawnej warstwie roli, a nie w wyoranej z głębi ziemi martwej, glinie lub piasku. Dalej dostarczają bakteriom pożywienia to zgniłe ściernisko, to obornik, to zielone nawozy, i t. p.

Orka głęboka jest zatem niebezpieczną. Dokonywać jej można tylko z wolna. Jeśli przeto chce się dobyć cokolwiek jałowej ziemi z podglebia, to czynić to można tylko na zimę, i tak ogólnie, by na powierzchni zawsze przeważała tak zwana gleba rodzajna. O ile się da, używać przy pogłębianiu orki pogłębiaczy, t. j. narzędzi, które ziemię w bruzdzie spulchniają, więc jej na wierzch nie wydobywają.

Po sprzecie każdej rośliny natychmiast podorywać płytko glebę, gdyż się tem daje bakteriom sposobność do rozmnażania się, a przytem wiadomo, że taka podorka nie pozwala wysechać doszczętnie roli, nawet mimo suszy, która jest zabójczą dla bakteryi.

Obornik, zielone nawozy, i t. p., przyorywać ile możliwości płytko, choćby tu i ówdzie sterczały z ziemi. Rozwój bakteryi możliwy jest tylko w powierzchni ziemi, a obok tego wiadomo, że głęboko przyorany nawóz tylko torfieję, a nie rozkłada się.

Na każdej roli, nawet gdzie rosną rośliny, niszczyć powstałą przypadkowo skorupę, aby ziemię zawsze trzymać otwartą. Im częściej się to dzieje, tem obficie chłonie ona azot z powietrza. Znany niemiecki rolnik, Vibrans z Wendhausen, powiedział na jednym z ostatnich zebrań rolniczych, że o ile ma czas, to jeszcze po 1 lipcu przedziabuje rzędy między burakami, aby tylko ziemia miała zawsze podostatkem powietrza. Że tam tu i ówdzie pozbędzie się przez to burak jakiego drobnego nitkowatego korzonka, to zdaniem jego nie mu nie szkodzi, a taki korzonek służy jako nowe pożywienie dla bakteryi.

(Poradnik Gospodarski).

Szkodliwe są bardzo dla buraków cukrowych „druciaki”, czyli poczwarki „sprężyka zbożowego” (agrotis lineatus). Sprężyk leży się w czerwcu, liszki tego owadn zagnieżdżają się w ziemi i potrzebują 3—4 lat do całkowitego rozwoju. W tym czasie naturalnie każdej jesieni i wiosny opadać mogą korzenie czy to ozimin, czy to jarzyn lub okopowizn, zawsze tak długo szkodząc, dopóki roślina się nie wzmocni; niejedną słabszą zniszczy przy tej sposobności zupełnie! Jako środki przeciw druciakom zalecają się:

1. **Wałowanie.** Aby robactwo nie mogło się z łatwością przenosić od rośliny do rośliny, nie powinna ziemia być luźną, lecz ścisłą. Dlatego w danym wypadku trzeba jeszcze buraki po powschodzeniu uwałować ciężkim wałem i to na krzyż ile możliwości. Przecież buraki takie zawsze wałuje się z krzyżcią.

2. **Wzmocnianie roślin.** Różni badacze dowodzą, że każda sól szkodzi druciakom; prof. Frank radzi nawet rozsypywać na $\frac{1}{4}$ hara $\frac{3}{4}$ cetnara soli bydlęcej. Ponieważ jednak wiadomo, że druciak (liszka) uszkadza w ziemi korzonki i mocniejsza roślina z obfitszymi korzeniami przed nimi się obroni

podobno, przeto trzeba się starać o jak najprędsze wzmocnienie rośliny. Buraki cukrowe z pewnością reagują na saletrę chilijską, więc trzeba zaraz dać im mocniejszą dawkę tejże.

3. **Przynęty.** Zalecają wykladać przeciw druciakom pomiędzy rzędy buraków kawałki ziemniaków lub makucha np. rzepakowego. Liszki ściągają się do tej przynęty i wkręcają w nią, poczem wybiera się przynętę i niszczy w niej robactwo ukropem. Rozumiemy możliwość wkręcania się liszek w ziemniaki, ale nie rozumiemy, jak miękki taki robak wkręci się w twardy przedmiot, jak kawałek makucha. Ten rodzaj tępienia jest możliwy tylko na małych przestrzeniach, gdyż widocznie mozolny jest bardzo. Wykładanie takich przynęt nie zawsze starczy od razu. Prof. Hollrung zadał sobie pracę wytępienia w ten sposób druciaków na małej przestrzeni, zakładał jednak przynętę 6 razy, zebrał 122.871 druciaków, ale kosztowało go to 15-80 mrk. na $\frac{1}{4}$ hara.

4. **Trutki.** W Ameryce zatrują druciaki, wykładając zatrute arsenikiem wiechcie suchej koniczyzny, pod które robactwo się ściaga i truje. Wypadałoby z tym środkiem poprobować, bo oczywiście tańszy byłby, niż wykładanie ziemniaków. Pytanie tylko, czy koniczyną tą nie zatruliby się zwierzęta. Przyspasabianie trutek odbywa się niezawodnie przez spryskiwanie wiechci koniczyzny rozpuszczonym arsenikiem. Można by o to zapytać w aptece.

5. **Ptactwo** wszelkiego rodzaju bardzo chciwie pożera druciaki. Jakby się to przydał tutaj „wędrowny” kurnik, który wprowadziłby można pomiędzy buraki i drób z niego rozpuścić po polu. Tyle razy przypominaliśmy potrzebę tego rolnikom, nikt się jednak nie pochwalił, że tę nowość zaprowadził w swem gospodarstwie.

(Poradnik Gospodarski)

Mucha buraczana — sposoby zwalczania jej. Muszki buraczane *Anthonomya conformis*, rozpoznaje się po tem, że na liściach buraka okazują się brzydkie obumarłe miejsca, na których zielone tkanki listne są powyżerane. Mucha lub jej liszka objada nieraz całe liście aż do ogonka, co odbija się naturalnie na wzroście buraka.

Na razie niema innej rady, jak obejść natychmiast z ludźmi wszystkie buraki — uszkodzone liście z muszkami zebrać w koszyki lub płachty i spalić. Bardzo uszkodzone buraki najlepiej wyrwać zupełnie. Dokładne i szybkie wykonanie tej roboty jest ważne bardzo dlatego, że jeśli to jest pierwsza generacja muchy (w ciągu lata może ich być kilka), to przez to samo zapobiega się rozmnażaniu tego szkodnika. Bardzo dobrze będzie, gdy się po jakimś czasie po raz drugi ludziom przejść każe buraki. Tam, gdzie się takich szkód spodziewają, t. j. że w poprzednich latach przešli na tem samym polu może coś podobnego, sieją gęściej buraki i przerywają je dopiero, gdy liszki muchy tej przewędrują z ziemi w liście buraka. Przy troskliwym przerywaniu szkodniki nie trudno usunąć, wyrwijając przedewszystkiem nawiedzone nimi rośliny.

O sprzecie buraków zaleca się głębokie zoranie buraczyska. Wydobywa się przez to na wierzch głębiej w ziemi siedzące liszki, które powietrze niszczy, a które przy płytkiej orce przetrzymowałyby w niej i rozmnażałyby się na wiosnę dalej ze szkodą rolnictwa. — Korzystamy ze sposobności, aby zwrócić uwagę, że dla rozpoznania szkodnika i udzielenia rady do jego zwalczania nie wystarczy przysłać jeden uszkodzony listek, a także uszkodzone już robaczki — należy umieścić całe rośliny z większą liczbą robactwa w odpowiednim pudełku, gdyż znacznie to ułatwia rozpoznawanie szkodników.

(Poradnik Gospodarski.)

Slew końskiego zębu z grochem. Już przed 10 laty stacya doświadczalna w Taborze (Czechy) podawała do wiadomości rolników czeskich rezultat siewu zębu końskiego (kukurydzy) z grochem Wiktorya. Przed niedawnym czasem również i jedno z pism niemieckich niezmiernie polecało rolnikom siew tego rodzaju mieszanek. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przez wsiewanie grochu w koński ząb, wzbogacamy rolę w azot, osiągamy znacznie większą ilość i lepszej paszy, musimy stanowczo uznać tego rodzaju mieszanek za bardzo odpowiednią i również polecić ją Szanownym naszym czytelnikom.

(Czeskie listy Gospod.).

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 44. Gdzie można dostać dobre i pewne nasienie rzepaku kanadyjskiego do siewu? *Z. N.*

Pytanie 45. Która z licznych kopaczek do kartofli jest najpraktyczniejsza?

Może to pytanie wyda się przedczesnem, ale zdaje mi się, iż jest to sprawa tak ważna, że z łamów „Rolnika“, do czasu kopania kartofli, nie powinna schodzić. Jestem zdania,

że w lecie trzeba myśleć o saniach — więc to pytanie teraz postawiłem. *Z. N.*

Ze stołu Redakcyjnego.

Na wydawnictwo „Rolnika“ przekazała p. Jadwiga Darowska z Iskanu 8 koron opustu, uzyskanego w Oddziale handlowym Towarzystwa Gospodarskiego.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z targów zbożowych.

Bank rolniczy.

Lwów, dnia 5. lipca. — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 8:00—8:10, pszenica na term. 6:75—7:00, Żyto gotowe 6:10—6:25, żyto na term. 5:50—5:75, Owies obrotowy gotowy 7:10—7:30, owies obrotowy na term. 5:75—6:25, Jęczmień pastewny 0:00—0:00, Jęczmień browarniany 6:25—6:50, Rzepak 9:75—10:25, rzepak nowy 0:00—0:00, Groch pastewny 6:50—6:75, Groch do gotowania 7:25—9:25, Wyka 0:00—0:00, Bobik 7:00—7:25, Hreczka 0:00—0:00 Kukurudza nowa 7:5—7:50, Chmiel nowy za 56 kilo — do — Koniczyna czerwona 40:00—60:00, Koniczyna biała 50:00—60:00, Koniczyna szwedzka 45:00—65:00, Tymotka 0:00—0:00.

Spirytus paritas Tarnopol 100 litrów nowy 37:50—37:75, Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 25:25—25:50.

Sprawozdania własne.

Stanisławów, d. 29. czerwca 1905. W koronach za 100 kg. Pszenica 00:00—16:00, Żyto 00:00—12:00, Jęczmień browarniany 00:00—13:00, Jęczmień pastewny 00:00—00:00, Owies dworski 00:00—13:75 Owies obrotowy 00:00—13:16, Groch 00:00—20:00, Bób 00:00—14:00, Wyka 00:00—00:00, Kukurudza 00:00—16:66, Proso 00:00—00:00, Koniczyna czerwona 00:00—80:00, Koniczyna biała 00:00—60:00.

Spirytus kontyngent. nowy za 1 hl. 00:00—146:00 Spirytus niekontyngentowany na 1 hl. 00:00—56:00

Masło deserowe za 1 kg. 2:80, Masło solone 2:40—0:00, Jaja za 1 kopę 3:00—0:00, Mleko za 1 litr 0:16, Ser za 1 kg. 0:48.

Śloma za 100 kg. 0:00—5:16, Siano za 100 kg. 8:50.

Brody 30. czerwca. W koronach za 100 klg. Pszenica 16:00—16:50 Żyto 11:80—12:50, Jęczmień 10:00—13:00, Owies 12:50—13:00, Groch 14:00—16:00, Fasola 00:00—00:00, Soczewica 00:00—00:00, Chmiel — do —, Hreczka 00:00—, Kukurudza 00:00—00:00, Proso miel. 24:00—26:00, Koniczyna 00—00:00, Wyka 00:00—00:00, Bobik 00:00—00:00, Rzepak 00:00—00:00, Kartofle 0:00—0:00.

Kraków, dnia 4. lipca. — Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała od 17:00 do 17:50 K. Pszenica czerwona i żółta od 17:00 do 17:50 Żyto krajowe od 13:4 do 14:30 Żyto targowe od 00:00 do 00:00. Jęczmień na krupy od 13:40 do 14:10. Owies z opłatą akcyzową od 13:90 do 15:00. Groch od 18:50 do 22:60. Tatarka od 16:20 do 17:00. Proso od 0:00 do 00:0. Fasola od 26:00 do 44:00. Jagły od 28— do 32—. Siano od 4:80 do 6:40. Śloma od 5:00 do 5:40. Koniczyna od 6:80 do 8:00. Ziemniaki za hektolitr od 5:50 do 6:50. Jaja za kopę od 2:8 do 3:60. Masła za 1 kg. od 1:60 do 2:00. Masła za garniec od 5:50 do 7:00. Spirytus na 95% Tralasa za hektolitr od 000— do 200—. Okowita na 75% Tralasa do 160— Kukurudza za 100 klg. od 15:00 do 17:20. Wyka od 00:00 do 00:00. Rzepak zimowy od 00:00—00:00. Koniczyna nasienna czerwona od 00:00—000:00. Koniczyna nasienna biała od 00:00—00:00.

Budapeszt, dnia 4. lipca 1905. Kurs w koronach i po 50 kg.— Pszenica na maj 00:00—00:00, na październik 15:78—15:80. Żyto na październik 12:82—12:84, na maj 00:00—00:00. Owies na październik 11:34—11:36, na maj 00:00—00:00. Kukurudza na maj 10:74—10:76, na lipiec 15:02—15:04, Rzepak na sierpień 23:70—23:90. Uspokojenie ustalone.

Sprawozdanie targowe

Biura Tow. gospodarskiego w Tarnopolu z dnia 30. czerwca 1905.

Produkta ze zbioru 1904 roku.

Ceny podane w koronach, za 50 kg., loco Tarnopol.

Pszenica 7:80—8:20, Żyto 5:80—6:15, Jęczmień browar. 5:80—6:00, Groch Victoria 7:50—9:00, Groch zwykły 0:00—0:00, Owies 5:80—6:25, Hreczka 7:00—7:50, Wyka 0:00—00:00, Bobik 0:00—0:00, Koniczyna czerwona 00:00—00:00, Koniczyna biała 00:00—00:00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 17:50—18:00, na zimowe miesiące 15:50—16:00, nadkontyngentowy 11:00—11:50. Uspokojenie zniżkowe. Ceny spirytusu więcej nominalne.

Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowskiego

Toruń, dnia 3. lipca 1905. — Płacono za 50 kilogr. w partjach: Koniczyna czerwona I. 55—65 marek, biała I. 35—55, szwedzka 50—60, chmielowa żółta 22—25, Inkarnatka rychła 42—45, Koniczyna przelot polspolity 35—45, Seradela 21—23, Rajgras angielski (życica) 18—22, włoski (życica) 21—23, Trawa kupkowa 45—60, Trawa miodowa 20—25, Kostrzewa owcza 20—23, Tymoteusz 22—26, Sporek 12—14, Wyczka piaskowa 00—25, Rzepak zim. 12—16, Siemie lniane 14—16, Gorczyca żółta 00—13, Łubin żółty 8:00, Łubin niebieski 7:00—0:00, Łubin biały —, Mieszanki traw na trawniki 00—00, Mieszanki traw na łąki mokre 35—00, Mieszanki traw na łąki suche 32—00, Buraki obendorfskie żółte saskie 180 kielków na 100 ziarn dające 28—, Buraki ekendorfskie oryg. saskie 180 kielków na 100 ziarn dające 36—, Buraki czerwone mamoty 180 kielków na 100 ziarn dające 28—, Buraki leutowickie żółte saskie 180 kielków na 100 ziarn dające 28—00, Marchew biała olbrzymia, zielona 45:00, Marchew biała otarta poprawn. 65:00, Tatarka 11:00, Żyto świętojańskie z wyczką zimową 00:00, Rzepa długa lub okrągła 00:00, Rzodkiew olejna 00:00, Żyto petkuskie, oryginalne Lochowa 00:00, Żyto proboszczowskie 00:00, Żyto szwedzkie zimowe 00:00, Pszenica kujawska, oryginalna —00, Pszenica sandomirska —00, Pszenica kostromska ——.

Targi na bydło, konie i trzodę chlewną.

Lwów, dnia 5 lipca 1905. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosnącego sztuk 63, Jałownika 75, Cieląt 78, Owiec i kóz — Nierogaczyny 21. Razem 242. Woły płacono od 78—80:00 kor., buhaje od 60—74 kor., krowy 69—00 kor., cielęta od 68—78 kor., nierogaczynę od 98 do 104 kor., wszystko za 100 klg. żywej wagi.

Kraków, d. 30. czerwca 1904. — Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosnącego 485 sztuk, Jałownika 61 sztuk, Cieląt 320 sztuk, Owiec i kóz 3 sztuk, nierogaczyny 185 sztuk, Razem 1054 sztuk. Woły płacono po 70—82 kor., krowy 66—74 kor., buhaje po 75—83 kor., cielęta po 64—70 kor., za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta na sztuki po 34—48 kor., nierogaczynę tuczną po 144—156 kor., nierogaczynę chudą po — kor. za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogaczyny 855 sztuk, na eksport bydła rogatego 128 sztuk, nierogaczyny 61 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

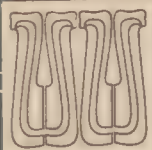
Wiedeń, dnia 4 lipca. — Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4243 sztuk. W tem było z Galicyi 185 sztuk, z Bukowiny 105 sztuk. — Targ był ożywiony. Ceny poszły w górę. Niesprzedanych pozostało 2 sztuk.

Woły z Galicyi i Bukowiny sprzedano prima: po 80 do 88 koron, secunda po 72 do 79 koron, tertia po 00 do 00 koron, wyjątkowo po 00 koron. Buhaje podtuczone, bez różnicy pochodzenia, kupowano po 68 do 82 koron, wyjątkowo po 00 do 00 koron, krowy podtuczone po 60 do 74 koron, wyjątkowo po 00 do 00 koron, bydło chude po 48 do 67 koron. Wszystko licząc za cetnar metr. żywej wagi

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 6.365 sztuk świń, między temi 118 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnię węgierskie 120 do 122 hal., za galicyjskie młode świnię 84 do 116 halerzy za kilogram żywej wagi.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redaktor odpowiedzialny: *Dr. Jan Paygert.*



KRONIKA.

Walne Zgromadzenie Oddziału brzeżańsko-podhajeckiego c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się dnia 12 lipca 1905 r., o godzinie 10 rano, w sali Rady powiatowej w Podhajcach, z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór nowego prezydium Oddziału c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. 2. Sprawy bieżące, wymagające uchwały Walnego Zgromadzenia Oddziału. 3. Wnioski członków.

Jan Biechoński, sekretarz.

Longin Łoboś, prezes.

Posiedzenie Oddziału przemysłańskiego c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego odbyło się dnia 4 lipca 1905 roku, o godzinie 9 rano, w sali Rady powiatowej w Przemyslanach, z następującym porządkiem dziennym: 1. Uroczyste otwarcie wystawy poglądowej bydła i koni włościańskich, oraz dwu-dniowej wystawy narzędzi rolniczych, wraz z ich próbami. 2. Wybór komisji sędziów dla wszystkich trzech działów wystawy. 3. Wnioski pojedynczych członków, odnoszące się tak do wystawy, jak i do rozwoju Towarzystwa. 4. Odczytanie pism nadesłanych.

Aleksander Wybranowski, prezes.

Dyrekcja Akademii rolniczej w Dublanach podaje niniejszem do wiadomości, że Wysoki Wydział krajowy polecił rozporządzeniem z dnia 27 czerwca b. r., l. 59.744, zamknąć w bieżącym roku listę kandydatów do Akademii już dnia 15 lipca.

Mający przeto zamiar starać się o przyjęcie do Akademii rolniczej w Dublach, winni wnieść swe, należycie udokumentowane, prośby na ręce Dyrekcyi, najdalej do 15 lipca, gdyż podania nadeszłe po tym terminie wcale uwzględniane nie będą. Celem zaś uniknięcia ewentualnych nieporozumień, straty czasu, i narażenia się na niepotrzebne wydatki, żaden z kandydatów, mimo posiadania warunków przyjęcia i wniesienia już prośby, nie powinien przyjeżdżać do Dublan prędzej, dopokąd nie zostanie do tego zawezwany osobnem pismem z Dyrekcyi.

Dyrekcja Akademii rolniczej w Dublanach.

284 1—3

Frommel, m. p.

Szkoła chowu drobiu w Zielonej pod Rawą Ruską rozpoczyna III kurs z dniem 1 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje kierowniczka do dnia 15 lipca. Kurs IV w październiku. Nauka trwa cztery tygodnie. Opłata z góry, przy wstępie do szkoły, wynosi 100 koron za naukę, utrzymanie i mieszkanie.

Wydział krajowy udziela stypendya niezamożnym kandydatkom. Towarzystwo gospodarskie (Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3., II p.) ma do rozdania 8 stypendyów po 100 koron, które jednak na rok 1905 są już prawie rozebrane.

Warunki przyjęcia: ukończony rok 16, metryka chrztu, świadectwo ukończonej szkoły ludowej, ubóstwa i moralności.

Stypendyści i stypendystki zobowiązani są do zdawania egzaminu w obecności delegata Wydziału krajowego.

Szkoła ma na sprzedaż Zielononózki rasowe, z marca i kwietnia, w trójkach jednakowo upierzonych, po 15 koron — później, starsze, po 21 koron. Na zamówienie 10 procent taniej. Indyki Mamuthy brązowo-metalowe, trójka 25 i 30 koron. Kaczki Peking, trójka 20 koron. Kurczątka rasowe Zielononózki i Kukułki Mechelskie, trzy-dniowe, na zamówienie każdego czasu, aż do listopada, jako dopełnienie wylęgłych pod kwoczkami, po 70 groszy — nie rasowe po 24 groszy. Wysyła się w specjalnych pudełkach.

Stasiniewiczowa.

Kurs mleczarski dla dziewcząt. Podobnie jak w latach ubiegłych, Szkoła gospodyń wiejskich w Albigowej pod Łańcutem, urządziła 4-miesięczny kurs dla kandydatek na mleczarki.

Kurs rozpoczął się 1 lipca b. r. Przyjmowano dziewczęta mające co najmniej skończonych lat 17, z ukończoną szkołą ludową. Uczennice obowiązane są wykonywać wszelkie czynności w mleczarni i połączonej z nią chlewni; natomiast otrzymują, przez czas trwania kursu, bezpłatną naukę, pomieszkanie i utrzymanie.

Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych otrzymuje z różnych stron kraju zapytania od włościan, gdzieby mogli nabyć cieliczki od rasowych, mleczniejszych krów dworskich, przyczem informujący się ofiarują dość dobre ceny za 1 kg. żywej wagi. Każda obora dworska przychowuje pewną znaczniejszą ilość cieliczek i jednego lub kilka buhajków, resztę zaś cieląt w 8—10 dniach sprzedaje zazwyczaj wedle rocznej umowy żydowi, który płaci stałą cenę (przeciętnie 50 hal. za 1 kg.) i obowiązany jest cielęta w dniu oznaczonym, gdy powiadomiony zostanie pisemnie, ze stajni zabrać. Włościanie nasi nie są w stanie nabywać odchodowanych 2—3 miesięcznych cieliczek, których cena wyszłaby na kilkadziesiąt koron, lecz chętnie kupowaliby i dobrze nawet płacili za cieliczki 8—14 dniowe.

Lepsze obory dworskie brakują i oddają na rzeź mniej wartościowy dla siebie materiał hodowlany, który jednak dla włościan ma wysoką wartość, bo niejednokrotnie są to cieliczki od krów dających zwyż 2.000 litrów mleka rocznie. Gdyby materiał ten dostał się w ręce włościan, przyczyniłby się niezawodnie do podniesienia hodowli i mleczności krów. Obawa, że włościanin zmarnuje przez złe żywienie nabytą rasową cieliczkę jest o tyle nieuzasadniona, że, jak nas doświadczenie uczy, cieliczkę kupioną za gotówkę będzie on bezwarunkowo lepiej i dłużej mlekiem żywił i staranniej pielegnował, niż własny przychówek, zresztą dla sprzedającego, o ile uzyskuje cenę, jaką miał poprzednio od żyda, jest rzeczą mniej więcej obojętną, jaką korzyść odniesie kupujący, który sam sobie musi winę przypisać, jeśli rzecz nabytą zmarnuje.

Ponieważ doskonały niejednokrotnie materiał, jaki w cieliezkach na rzeź oddanych się marnuje, w interesie rozwoju hodowli chcielibyśmy uratować, przeto upraszamy P. T. Właścicieli i Zarządy dóbr o podanie nam ceny za 1 kg. żywej wagi cieliczek 8—14 dniowych, określenie bliższe rasy i o nadmienienie w przybliżeniu przynajmniej ile cieliczek rocznie i w jakim czasie mogliby nabyć u nich włościanie. Zarząd główny zaś ze swej strony poczyni starania, by wśród włościan wyszukać odbiorców.

Ponieważ niektóre Zarządy dóbr mogą żywić obawy, że żydzi odbiorcy, jeśli się osobno sprzeda piękniejsze cieliczki, będą robić trudności przy odbiorze byczków i reszty cieliczek, przeto nadmieniamy, że w niektórych okolicach wśród włościan są tacy, którzy za kaucją nawet gotowiby byli zakupywać w oborze dworskiej zbywające cielęta i dalej zajmować się rozprzedażą cieląt na chów, przyczem ofiarowaliby te same warunki, które dzisiaj dają rzeźnicy.

Kończymy zapewnieniem, że transakcje te będą stanowczo przeprowadzone za gotówkę i że nie mamy zamiaru nadawać podjętej przez nas akcji cech dobroczynności i nie będziemy udzielać żadnych subwencji, gdyż to zwichnęłoby rzecz w zarodku. Rozchodzi się nam jedynie o zbliżenie producenta i nabywcy w ich obustronnym i materialnym interesie, przy którym pośrednio może odnieść korzyść hodowla krajowa.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie (ul. Kopernika i. 19).

Sekretarz:

Dr. Dulęba.

Prezes:

Artur Cielecki.

Odezwa. Wspólnem staraniem tutejszych Towarzystw, a mianowicie: okręgowego Towarzystwa rolniczego, Towarzystwa Pomocy przemysłowej i Towarzystw cechowych, odbędzie się w Nowym Sączu w dniach od 26 sierpnia do 3 września 1905 okręgowa wystawa rolnicza w połączeniu z wystawą prze-

mysłu krajowego, oraz wystawą miejscowego przemysłu rękodzielniczego.

Celem wystawy jest zaznajomienie ogółu naszej publiczności z obecnym stanem wytwórstwa krajowego, zbliżenie naszego kupiectwa z krajowymi producentami, przegląd przemysłu miejscowego i okolicznego, zaznajomienie się z postępem produkcji płodów rolnych i inwentarza żywego — oraz z najnowszymi wynalazkami i ulepszeniami w dziedzinie maszyn rolniczych.

Potrzeby i pożytku wystaw dla produkcji rodzimej, uzasadniać nie potrzebujemy, gdyż to są rzeczy każdemu znane; co się zaś tyczy specjalnie wystawy w Nowym Sączu podnosimy:

1. że Nowy Sącz jest największym miastem w okolicy, położonej nieco na uboczu od głównych arterii komunikacyjnych, obejmującej powiaty nowosądecki, grybowski i limanowski. Ani w Nowym Sączu, ani w całej okolicy nie było dotąd nigdy tego rodzaju wystawy, jaką obecnie urządzamy; dla przeważnej części mieszkańców tej dzielnicy kraju naszego będzie to pierwsza sposobność zaznajomienia z wytworami produkcji rodzimej, dla wytwórców krajowych ważna i rzadka sposobność okazania i reklamowania swoich wyrobów — zaś dla miejscowych i okolicznych Towarzystw pomocy przemysłowej ułatwienie zadania w kierunku nawiązania i dalszego podtrzymywania związku pomiędzy producentami krajowymi i konsumentami miejscowymi i między pośrednikami w tym względzie: kupcami.

2. Najstawniejsze miejsca kąpielowe w Galicji położone są w najbliższej okolicy Nowego Sącza. Kto jedzie do lub z Krynicy, Żegiestowa, Krościenka, Szczawnicy, Głębokiego i t. p. ten z reguły musi przejeżdżać przez Nowy Sącz; znaczna zaś część przejeżdżających gości tych licznie uczęszczanych Zakładów niewątpliwie zatrzyma się w Nowym Sączu dla oglądnięcia wystawy.

Względ na te dwie okoliczności, jakoteż na okoliczność, że wystawa rolnicza ściągnie całe okoliczne obywatelstwo i lud wiejski, oraz że powiat nowosądecki położony jest na pograniczu węgierskiem i pozostaje w ustawicznej styczności z Węgrami, wskutek czego umożliwionem jest nawiązanie stosunków z nadgranicznymi powiatami drugiej połowy Monarchii w celu eksportu naszych produktów, powinny skłonić krajowych wytwórców do jak najlichnieszego obesłania wystawy.

Kierownictwo działu pracy kobiet, wyrobów koronkarskich, guzików i wogóle domowego przemysłu kobiecego, objęła WP. Albina Małecka żona c. k. inspektora lasów w Nowym Sączu i ona też udziela w tym względzie informacji.

Komitet wystawowy zwraca się z gorącą prośbą do naszych Pań-Obywaterek, aby raczyły zająć się w swej okolicy tym działem wystawy.

Bliższe szczegóły dotyczące wystawy objęte są dołączonym regulaminem.

Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Nowym Sączu: *August Fryderyk hr. Breza*, przewodniczący, *Stanisław Nowakowski* i *Roman Pisz*, zastępcy przewodniczącego, *Brudziańska Antoni*, sekretarz, *Franciszek Kopaczynski*, skarbnik, *Rossmanith Józef*, *Stanisław Fihauer*, *Remi Zenon* i *Zabza Władysław*, członkowie komitetu.

Z Komarowic donoszą: Na żytach włościańskich w Komarowicach zauważono, jak utrzymują włościanie, 25% szkody zrządzonej przez nieznanego szkodnika (możliwa niezmiarka, bo zboże okazuje miejscami charakterystyczne ugięcie kłosa). Był u nas i mały grad z deszczem. Ponieważ włościanie chcą podać o opust podatkowy, proszą o zbadanie przyczyny klęski, na 2 okazach przesłanych, aby według tego mózż osądzić opust, jakiego mogą się domagać. — Okazy te posłaliśmy do Dublan.

Donoszą z Trembowelskiego, że tam także rdza na pszenicy, różnicę stanowi to tylko, że oprócz rdzy, pojawiła się śniedź we wszystkich łanach zasianych pszenicą francuską: „Hors de Concours“, a w przedplonach można liczyć 20% kłosów ze śniedzią. W ugorach jest procent mniejszy, ale jednakże znaczny. Jęczmień jest także dotknięty rdzą i śniedzią, a owsy nie rosna.

Wogóle opowiadania o „prześlicznych urodzajach“ nie mają racji.

(A. M. z M.)

Wycieczka profesorów i słuchaczy wydziału rolniczego Akademii rolniczej w Krakowie w liczbie 40, zwiedziła w ubiegłym tygodniu gospodarstwa w Rzegocinie, Miłosławiu, Działyniu, Niechanowie, Arcugowie, Bożejewicach, Wielkiej Kołudzie i Wronczynie. W ostatnim majątku właściciel, prezes Centralnego Towarzystwa rolniczego, p. dr. Jackowski, wręczył uczestnikom drukowany opis swego gospodarstwa. W pierwsze święto Zielonych Świątek bawili uczestnicy wycieczki w Poznaniu, gdzie Komitet, z łona Towarzystwa poznańsko-szamotulskiego wskazał im osobliwości miasta Poznania. Zwiedzono też szczegółowo fabrykę maszyn rolniczych H. Cegielskiego. Wieczorem tego dnia, podejmowało Towarzystwo rolnicze gości swych wspólną kolacją w Bazarze.

Zbyt maszyn i narzędzi rolniczych krajowego wyrobu w kraju. Oddział stryjsko-żydaczowski c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego postanowił ująć w swe ręce sprzedaż maszyn rolniczych, w pierwszym rzędzie w sferach włościańskich swego okręgu, i w tym celu nawiązał już stosunki z zawodowym agentem.

Idąc za przykładem Oddziału kołomyjskiego c. k. Towarzystwa Gospodarskiego, oraz w porozumieniu z Centralnym Związkiem fabrycznym, postanowił przedewszystkiem popierać sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych krajowego wyrobu, i w tym celu, za pośrednictwem Centralnego Związku fabrycznego odniósł się do krajowych fabrykantów maszyn i narzędzi rolniczych, by jak najprędzej nadesłali cenniki, druki, wzory, i t. p., na ręce prezesa Oddziału, br. Juliana Brunickiego, w Podhorcach, obok Stryja.

Należy spodziewać się, że fabrykanci nasi skorzystają wydatnie z tej nowej sposobności rozszerzenia zbytu.

Macierz Polska. Opuścił prasę zeszyt IV. wydawnictwa, którego zadaniem jest dać obraz wszechstronny dziejów i kultury polskiej, p. t.: „Polska, obrazy i opisy“. Zeszyt ten zawiera dokonczenie pracy dr. A. Winiarza; „Ustrój społeczny i polityczny Polski“ i początek pracy dr. A. Sokołowskiego: „Polityczna historia Polski“ (do Władysława Jagiełły włącznie). Tekst dziewięciu arkuszowy, formatu wielkiej ósemki, zdobi 3 ryciny. — Zeszyty poprzednie mieszczą: „Krajobraz Polski“ M. Konopnickiej, „Geografię fizyczną“ dr. E. Romera, „Etnografię“ J. Karłowicza i A. Jabłonowskiego, „Geografię historyczną“ dr. F. Konecznego, i początek wymienionej pracy dr. Winiarza. — Cena każdego zeszytu 1 korona.

Ptaki śpiewające. Dnia 12 maja 1905 skonfiskowała policja na krakowskim dworcu kolejowym 19 słowików, a dnia 14 maja 20 słowików, przesyłanych pocztą z Jarosławia do Pragi pod fałszywą deklaracją, jako raki. Słowiki wypuszczono do ogrodu. Nadawca zostanie ukarany nie tylko za przekroczenie ustawy o ochronie ptaków, ale także za przekroczenie ustawy o dręczeniu zwierząt, gdyż powiązał on słowikom skrzydła niciami i piórkami, tym samym ptakom wyrwanymi, wskutek czego 5 z nich zdechło w drodze do Krakowa. — Urzędy pocztowe przyczyniłyby się wielce do wytepienia galicyjskich handlarzy ptaków śpiewających i zasłużyłyby sobie na ogólne uznanie, gdyby przez baczną uwagę nie dały się oszukiwać przy nadawaniu ptaków pod różnemi fałszywemi deklaracjami.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. Zgłoszenia szukających pracy (w powiatowych Biurach pośrednictwa pracy): *Klasa I. Brody:* 1 dozorca do gospodarstwa; 1 ekonom lub pisarz ekonomiczny; 1 dozorca do gospodarstwa mlecznego i stajni opasowych; 1 ekonom, plantator chmielu; 2 polowych; 1 leśny; 1 zarządca folwarku; 1 ekonom, kontrolor; 1 podleśniczy; 2 ekonomów; 1 leśniczy; 1 gajowy; 1 pisarz ekonomiczny; 2 fernali; 1 do służby lasowej. — *Kolomyja:* 2 leśniczych: 1 z egzaminem państwowym, 1 ze szkołą w Bolechowie; 1 ekonom praktyczny. — *Lwów:* 2 dozorców gospodarskich; 4 ekonomów i pisarzy ekonomicznych; 1 podleśniczy; 2 leśnych; 1 praktykant gospodarczy; 2 leśnych. — *Łańcut:* 1 leśny; 1 kowal dworski; 1 pastuch; 1 polowy; 1 ekonom, żonaty; 1 leśniczy, wdowiec. — *Mościska:* 1 rzadca, kontrolor, rachmistrz, godny polecenia; 1 zarządca ekonomiczny, także pasiecznik i chmielarz, bardzo dobre świadectwa; 1 eko-

nom, lat 42, żonaty, świadectwa bardzo dobre; 9 ekonomów, leśnych, dozorców gospodarskich; 1 gumieny i maszynista, także gorzelnik i cieśla na ordynaryę; 1 leśny, 100 koron i ordynary; 1 karbowy, polowy, 120 koron i ordynary; 1 strzelec, podleśniczy, wysłużony żandarm; 1 pisarz ekonomiczny, na 3 miesiące, 20 koron i wikt. — *Oświęcim*: 1 dozorca gospodarski. — *Rzeszów*: 2 pisarzy ekonomicznych lub fabrycznych. — *Sanok*: 1 zarządca dóbr. — *Krajowe Biuro*: 1 leśniczy z egzaminem państwowym, lat 40, praktyka lat 14. — *Klasa IV. Brody*: 2 ogrodników; 1 pomocnik ogrodnicy. — *Lwów*: 2 ogrodników. — *Mościska*: 3 ogrodników, na ordynaryę. — *Klasa V. Brody*: 1 rzadca cegielni; 1 kamieniarz. — *Lwów*: 1 kamieniarz. — *Klasa VI. Brody*: 1 kowal. — *Lwów*: 1 elektrotechnik. — *Mościska*: 1 kowal dworski, egzaminowany podkuwacz koni, na ordynaryę. — *Tarnobrzeg*: 1 kowal i egzaminowany podkuwacz koni, z egzaminem do obsługi kotłów parowych, na ordynaryę. — *Klasa VII. Brody*: 1 palacz maszynowy; 1 maszynista, mechanik; 1 maszynista do naprawy maszyn na czas żniw; 1 maszynista; 1 maszynista do maszyn parowych, do tartaku. 1 maszynista, ślusarz. — *Kołomyja*: 1 maszynista, według umowy. — *Lwów*: 1 kowal, maszynista; 1 maszynista, palacz; 1 maszynista. — *Mościska*: 1 maszynista. — *Klasa VIII. Brody*: 1 stelmach, czeladnik. — *Łańcut*: 1 stelmach dworski. — *Mościska*: 1 stelmach, lat 24, 200—240 koron i wikt; 1 cieśla; 1 nadzorca przy robotach szwelów (Vorarbeiter im Walde). — *Klasa X. Łańcut*: 1 rytmarz dworski. — *Klasa XV. Brody*: 1 kucharz; 1 mielnik. — *Lwów*: 2 kucharzy. — *Mościska*: 1 gorzelnik (wieśniak), cieśla, z egzaminem do kotłów parowych; 1 kucharz. — *Rzeszów*: 1 kucharz. — *Tarnobrzeg*: 1 kucharz z długoletnią praktyką, 30 koron miesięcznie, mieszkanie i wikt. — *Klasa XX. Mościska*: 1 pszczelarz, chmielarz, rzadca. — *Klasa XXIII. Brody*: 8 furmanów; 1 furman, również zdolny palacz do maszyn parowych. — *Lwów*: 10 furmanów. — *Oświęcim*: 1 koniuszy od 15 lipca. — *Rzeszów*: 1 furman do domu magnackiego. — *Tarnobrzeg*: 1 koniuszy, 40 koron miesięcznie, liberya, wikt, pranie. — *Klasa XXIV. Brody*: 2 chłopaków kredensowych; 1 kucharka do samoistnego gospodarstwa; 5 służących, lokaj; 4 stróżów domowych. — *Kołomyja*: 1 lokaj, z bardzo dobrymi świadectwami; 1 bona lub panna do towarzystwa, zna się na krawieczyźnie, 20—25 koron miesięcznie; 1 klucznica, ma kurs mleczarski w Albogowej. — *Mościska*: 1 lokaj, stangret, 20 koron miesięcznie, wikt i liberya; 2 lokaj, na ordynaryę, lub wikt, pranie, liberya; 1 lokaj, strzelec, 30 koron miesięcznie i wikt; 1 stróż, służący, z bardzo dobrymi świadectwami, poszukuje obowiązku w mieście, gdzie jest gimnazjum; 1 panna służąca, znająca krawieczyznę i białe szycie, dotychczas nie była w służbie.

Na liczne zapytania informujemy P. T. czytelników, że Biura pośrednictwa dzielą wszystkie zawody na dwadzieścia kilka klas. Podajemy tylko te klasy, które mogą mieć interes dla ziemian. Wypuszczamy klasy lakierników, kelnerów, malarzy pokojowych, sklepowych, itd. (Red.)

„Gazeta Lwowska“ z dnia 1 lipca b. r. ogłasza rozpisanie lwowskiej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych dostawy gwoździ do znaczenia progów, wszelkich gatunków łopat i rybeki, narzędzi dla konserwacyi kolei, żelaza walcowanego, blachy i stali, sprężyn, wkońcu rozmaitych wyrobów z żelaza.

Termin do wnoszenia ofert kończy się dnia 20 lipca b. r., o godzinie 12 w południe.

Bliższe warunki i formularze ofert można otrzymać u wspomnianej c. k. Dyrekcyi.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza: C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje rozdanie robót ziemnych, murarskich i rzemieślniczych, przy rozszerzeniu ogrzewalni na stacyi w Tarnopolu, w drodze ogólnego przetargu.

Koszta wykonania dotyczących robót wynoszą około 37.720 koron.

Dotyczące oferty wniesione być mają najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15 lipca 1905.

Oдносне warunki i plany przejrane być mogą w c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, w dziale dla konserwacyi i budowy kolei, III piętro, drzwi l. 308, podczas godzin urzędowych.

Przegląd czasopism.

„Tygodnik rolniczy“ w nr. 23 podaje: Sandoza: „Jarmark na bydło rozplodowe w Warszawie i w Lublinie“.

W nr. 24: Sandoza: „Jarmark na bydło rozplodowe w Warszawie i w Lublinie“ (dok.). — Brzeskiego: „Trzydziestoletnia historia kółka barcińskiego“.

W nr. 25: „Kwestya buraków cukrowych“. — „Z życia i działalności drobnoustrojów w roli“.

„Gazeta rolnicza“ w nr. 24 drukuje: Radziszewskiego: „Nowy traktat handlowy“, — Germana: „Czy rzepak koniecznie wymaga ugoru“, — Przanowskiego: „Działalność Tow. wzaj. ubezpieczeniowych“, — K. Z. „Sprzęt siana w porze dżdżystej“, — Opoczyńskiego: „Wieści z południowo-zachodniego kraju“.

W nr. 25: Godowskiego: „Wstęp do pogadanki o płodozmianie“, — Osuchowskiego: „Z wycieczki do Wiednia“, — Romera: „Odparcie niesłusznych zarzutów p. Żmudzina“.

W nr. 26: Godowskiego: „Wstęp do pogadanki o płodozmianie“ (dok.). — Osuchowskiego: „Z wycieczki do Wiednia“ (dok.). — „Szkodliwe następstwa polewania obornika gnojówką“.

„Ziemianin“ w nr. 23 podaje: Ryxa: Towarzystwa rolnicze w Królestwie Polskiem“, — Turnaua: „O międzyplodach“, — Szreniowicza: „Idealnie czyste mleko“.

W nr. 24: Jackowskiego: „Sposób gospodarowania w Pomarzanowicach i Wronczynie“, — Mukulowskiego: „O gospodarce z azotem w ziemi“.

W nr. 25: „Jaja“, — Głabisza: „Centralny rolnik“, — Turnaua: „O międzyplodach“ (c. d.).

„Pszczelarz i ogrodnik“ w nr. 4 i 5 zawiera: B. Dyakowskiego: „Trwałość barw roślinnych“, — K. Wernera: „Pnie brakowe w bezdenkach na wiosnę“, — St. Brzóska: „Podwójne szczepienie drzew owocowych“, — A. Szaniawskiej: „Kwiatnik“, — W. Zaykowskiego: „Projekt cieplarni w Bronicach“, — Fronia: „Konserwowanie owoców w Ameryce“.

„Bartnik postępowy“ w nr. 5 i 6 zamieszcza: J. Marcinkowa: „O ustaleniu nazwy naszego ula słowiańskiego“, — Z. Gawareckiego: „Wrzosowka i torf w ogrodnictwie“, — J. Marcinkowa: „Uprawa truskawek i poziomek“, — Szubera: „Wszystkiego potroszę“, — Z. Gawareckiego: „Uprawa pomidorów“, — J. Marcinkowa: „Wytrwałość pszczoły i czerw“, — Szubera: „O ogrodach szkolnych u nas i w Ameryce“, — X. Y. „Z ogrodnictwa“.

„Przegląd weterynarski“ w zeszycie lipcowym drukuje: Dr. J. Szpilmana: „O zwalczaniu i tępieniu wścieklizny“, — Dr. Włodz. Kulczyckiego: „Pierwotniaki pasożytne i chorobotwórcze“, — Streszczenia i oceny. — Rozmaitości.

„Ogrodnictwo“ w zeszycie czerwcowym zamieszcza: Ta-deusza Chrzęszcza: „Wina owocowe“, — K. Jakimionka: „Węży mord ogrodowy“, — St. Grabskiego: „Spółki ogrodnicze i sadownicze“, — St. Szarka: „Przyczyny tamujące rozwój sadownictwa między ludem i środki zaradcze“, — K. Jakimionka: „Amarantus L.“ (Szarlát, z rycinami).

„Okólnik rybacki“ w zeszycie lipcowym zawiera następujące artykuły i artykułiki: Wspomnienie o ś. p. Augustie hr. Potockim. — Protokół z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa rybackiego. — Plankton. — Żywnienie karpi. — Karp z głową mopsa. — Choroby ryb. (Dr. St. Fibich). — Akwarya i ich urządzenie. (Dr. E. L. Niezabitowski). — Ażeby ryby w zimie nie śnęły. (T. Czajkowski). — Wędrowki nocne planktonu. (K. Kolwiczka).

„Hodowca drobiu“ w nr. lipcowym zamieszcza: Jana Wenzla: „Praktyczne wskazówki o chowie królika srebrzystego“, — Roulliera Arnoulta (tłumaczenie Klem. Stasiniewi-

czowej): „Praktyczne wskazówki sztucznego wylęgania i hodowania drobiu“. — „Konserwowanie jaj zapomocą antisabroliny“, — „Sprawozdanie z posiedzenia Sekcji chowu drobiu, z dnia 2 czerwca, w Towarzystwie Gospodarskiem“.

Rozporządzenia i obwieszczenia władz.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie ogłasza do l. 63800/VI, d. 29 czerwca 1905: Z ważnością od dnia 1 lipca 1905 r. wchodzi w życie dodatek I do taryfy dla wschodnio północno-zachodniego austriackiego Związku kolejowego część II, zeszyt 1, ważny od dnia 1 lipca 1905 r.

Do l. 66609/V, d. 3 lipca 1905: Począwszy od dnia 5 lipca b. r., będzie się codziennie zatrzymywał pociąg osobowy nr. 611, kursujący na linii Orłów-Nowy Sącz-Tarnów, także na stacji Bobowa. Pociąg ten odjeżdżać będzie ze stacji Bobowa o godzinie 6 minut 34 wieczór.

Do l. 62812/V, d. 4 lipca 1905 r.: Z dniem 1 lipca 1905 r. otwarto, w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, na kolei lokalnej Skawce-Siersza Wodna, pomiędzy stacyami Skawce i Wadowice, przy 4-276 kilometrze, przystanek osobowy Zagórze przy Skawcach, dla ruchu osobowego i pakunkowego. Bilety jazdy wydają konduktorzy w pociągach. Ekspedycja pakunków odbywa się za opłatą należności w stacji oddawczej.

OGŁOSZENIA.

Najlepszym, najpożywniejszym, najzdrowszym i najtańszym pokarmem dla drobiu, świń, psów i ryb jest

HELLEGO PREPARAT MIĘSOKOSTNY

odznaczony w roku 1904 srebrnymi i brązowymi medalami i dyplomami honorowymi na wszystkich obelanych wystawach.

JÓZEF HELLE

Pfaffstätten koło Wiednia 226 9-12

I. Austriacko-węgierska FABRYKA PREPARATÓW MIĘSOKOSTNYCH.

Najprzedniejszy preparat mięsokostny 50 kilogramów 11 koron; grubsze ziarna 10 kor. — 5 kg. pocztą, opakowane, franko, 2-10 kor.

Mój preparat mięsokostny jest dla chowu i wyżywienia zwierząt znakomity; przyspiesza rozwój kości, podnosi ogromnie produkcję jaj, sprawia nadzwyczaj szybkie utuczenie.

Zamawiający będą łaskawi powoływać się na *Rolnika*.

WĘGERSKA

PAPRYKA RÓŻOWA

Szegeńska, słodka, pod gwarancją prawdziwa, uznana za najlepszy gatunek własnego zbioru. 5 koron za 1 kilogram. Wysyłka franco za pobraniem, począwszy od 1 kilograma. Inne specjalności: Stonina węgierska, Salami, i t. p., jak najtaniej.

ZAKŁAD ROZSEŁKI

wszelkich produktów krajowych

HAUPT A. RUDOLF

Budapeszt VIII. — Ovoida utca 22.
125 17-52

Zarząd dóbr Klebanówka

pocztą i kolej Bogdanówka, ma na sprzedaż garnitur młocarniany przewozowy D. 34 TSP. Claytona i Shuttlewortha w dobrym stanie, za 66 procent ceny katalogowej, to jest za 2.186 koron. Jest także na sprzedaż 3-letni duży knur, pełnej krwi Yorkshhire. 285 1-1

Lokomobili z Młocarnią

POSZUKUJE SIĘ do wypożyczenia w okolicy Bachorza lub Przemyśla, dla wymłócenia kilku wagonów pszenicy od razu na polu, w pierwszych dniach sierpnia. — Zgłoszenia, z podaniem kosztów i czasu przyjmuje Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie. 284 1-3

PRZYJMIE POSADĘ KIEROWNIKA GORZELNI, ewentualnie zastępstwo gorzelnika w większym majątku, kawaler, z 3-letnią praktyką i ukończoną szkołą gorzelniczą w Dublanach. Zgłoszenia: M. Dubas, Gologóry koło Złoczowa. 286 1-1

W Kulczu

pocztą w miejscu, stacja kolei Bełz, są na sprzedaż buhajki z obór zarodowych pełnej i półkrwi rasy Simentalskiej po 80 groszy i 1 korona 20 groszy za 1 kilogram żywej wagi. Z chlewni centralnej, po importowa-

nich rodzicach, prosięta w różnym wieku, po 1 koronie 40 groszy za 1 kilogram żywej wagi. Ogier 6-letni, kary bez odmiany, półkrwi anglik po „Morisku“, 15.1 4 m., za 1.100 koron. Jest też na sprzedaż maszyna 2-szwo-wa do robienia mat, z fabryki Bülte, za 200 koron. — Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr.

283 1-10



NAJSTARSZY

i największy dom eksportowy w całej monarchii austriacko-węgierskiej; rok założenia 1852; wysłała na żądanie wielki cennik z 1.0 0

ilustracji zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chińskiego srebra, instrumentów muzycznych, przybów zegarmistrzowskich i optycznych, darmo i oplatnie.

F. PAMM, Kraków, ul. Zielona 3.
270 4-12

WODOCIĄGI

OGRZEWANIA, STUDNIE, POMPY, ŁAZIENKI, MOTORY ropne.

Biuro techniczne — Lwów, Kopernika 15 a.

Reprezentacja w Krakowie: Szewska 23.

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

34 23(18)—48

Wszelkie urządzenia mechaniczne.

ROZKŁAD POCIAGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1 maja 1905 roku (Czas środkowo europejski — późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego).

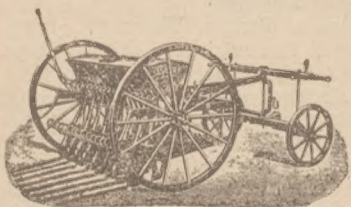
POCIĄG		Do Lwowa z	POCIĄG		Ze Lwowa do
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych. o g.			odch. o g.		
Na dworzec główny.			Z dworca głównego.		
12:20	—	Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty (od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.	12:45	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2:31	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	2:51	—	Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5—30/9 wł.), Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	6:00	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	4:15	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca (p. Debicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.
—	6:10	Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	—	6:15	Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7—31/8), Suczawy.
—	7:20	Podwołoczysk, (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:30	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	7:29	Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	—	6:55	Jaworowa.
—	7:50	Rawy ruskiej, Sokala.	—	7:30	Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8:05	Stanisławowa, Żydaczowa.	8:25	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6—15/9 wł.).
—	8:15	Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.	—	8:35	Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego (p. Kraków od 25/6—15/9 wł.).
—	8:18	Jaworowa.	—	9:00	Sambora, Strzyżek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	8:50	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Zakopanego (przez Kraków), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), M. Laborcza, (Pesztu) i Chyrowa (p. Przemyśl).	—	9:20	Ickan, Worochty (od 1/7—30/9 wł. w niedziele i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10:05	Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	10:55	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10:35	Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	—	11:10	Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	11:45	Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.	2:00	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	11:55	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	2:40	—	Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
1:30	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	2:50	—	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
1:40	—	Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—	2:55	Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5—30/9 co niedzieli i święta).
—	1:50	Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.	—	4:10	Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
2:30	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	4:20	Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	3:45	Tuchli (od 15/6—30/9), Skolego (od 1/5—30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.	—	5:50	Kołomyi, Żydaczowa, Körösmező (od 1/5—30/9 wł.).
—	4:32	Jaworowa.	—	5:58	Jaworowa.
—	5:00	Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6:25	Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	5:25	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6:35	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, M. Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcimea.
—	5:30	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	7:30	Rawy ruskiej, Sokala.
—	5:45	Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	9:00	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
8:40	—	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6—15/9 wł.), Orłowa (od 1/7—15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	10:05	Przemyśla (od 1/5—30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	9:10	Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:40	Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9:20	Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.	—	10:55	Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	9:50	Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	11:00	Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5—24/6 i od 16/9—30/4).
—	10:20	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna.	—	11:05	Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10:50	Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11:10	Stryja, Drohobycza, Borysławia.
Na dworzec „Podzamecze“.			Z dworca „Podzamecze“.		
—	7:00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	11:34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor.	—	11:15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa.
2:15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	2:13	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	9:23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10:02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna.	—	11:24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest grubym drukiem. — Zwykle bilety do jazdy, i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy, i t. p., nabywać można przez cały dzień w Biurze miejskim c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Na obecny sezon siewny polecają

L. Queller i L. Heller

LWÓW, ul. GRÓDECKA



siewniki rzędowe, szerokorzutne i do kończyn, wszystkie najnowsze systemu (kółek przesuwalnych) — bez kółek ziemnych (Schubrad).

Słynnej fabryki spółki komandytowej „TITANIA”, specjalnych fabryk dla wyrobu siewników.

— Ceny niższe jak konkurencja, gwarancja pod każdym względem. 164 36—52

— CENNIKI, KOSZTORYSY DARMO I OPLATNIE. —

— DOSTAWA NATYCHMIASTOWA. —



Myszy polne mogą być doszczętnie zniszczone tylko wołnymi od tucizny, jedynie pewnymi pigułkami FUCHSOL. — W 1 kilogramie Fuchsolu jest około 10.000 pigulek zawartych, 1 kilogram wystarcza zatem na 8.000 do 1.000 m², by wszystkie myszy polne wytepić.

1 kg. Fuchsolu dla myszy polnych 3 korony. Przy odbiorze 5 do 50 kg. jeden kg. 25 koron, 100 kg. 200 koron.

Dla myszy polnych cała doza 5 koron, pół dozy 3 korony. — Dla szczurów cała doza 8 koron, pół dozy 4-50 koron.

C. k. Zarząd dóbr Holic pisze: D. noszę panu, że myszy polne, po użyciu Fuchsolu, w przeciągu pół godziny wyginęły.

Krzich, m. p., c. k. radca gospodarczy.

Wielka ilość szczurów została przez Fuchsol zniszczoną, co dotąd nie udawało się przy stosowaniu innych środków.

C. k. Komenda szkoły kadeckiej. Sermon, m. p., c. k. Oberst.

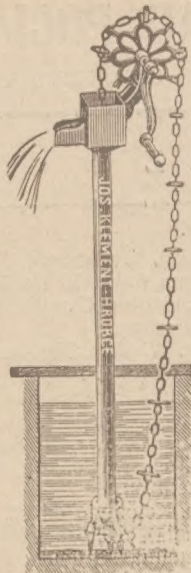
Z całym zadowoleniem donosimy, że nasze nadzieje wytepienia myszy polnych Fuchsolem, zostały przewyższone. Możemy pański preparat polecić każdemu jako niezrównany.

33 22—40

Zarząd dóbr Karola Stummera, Oslawan.

CHEMISCHE LABORATORYUM „FUCHSOL“

S. FUCHS i Sp. Wiedań VII, Mariahilferstrasse 1. 38.



Klementa pompa łańcuchowa
jest najlepszą pompą w świecie.

Niezrównana dla gnojówki, brahy, dołów kłocznych, rzeźni, i t. d. 122 9—26

Więcej niż 6.000 sztuk w użyciu.

Znakomitą swoją działalnością i trwałością przewyższa wszystkie używane pompy, tak patentowane, jak i niepatentowane.

Te pompy łańcuchowe dają na 6 tygodni na próbę, i jeśli będą nieodpowiednie, przyjmę, po upływie czasu próbnego, na własny koszt i bez żadnych pretensji do odszkodowania.

Rezerwoary do gnojówki lub wody, z podwójnie cynkowanej stalowej blachy, z wozami lub bez wozów. Sikawki, Pompy studienne, Rozpryskiwacze do gnojówki, Parniki, Tarla maszynowe, i t. d.

CENNIKI ROZSYŁA DARMO I OPLATNIE.

Fabryka maszyn **JÓZEFA KLEMENTA**
HROBCE. — CZECHY.

DOSKONAŁE OLIWY
do maszyn rolniczych i wszelkich motorów
oraz

— **OLEJE CYLINDROWE** —

dostarcza najtaniej

— **FABRYKA NAFTY** —

FIBICHA i STAWIARSKIEGO

W CHORKÓWCE. 234 9—52

Kilka ślicznych skór

z dzików, wyprawionych, mam na sprzedaż po 18, 18 i 20 kor. Jan Tatarzyn, rymarz. — Dwór Łapszyna, poczta Brzeżany. 2-0 1—4

Młode psy łańcuchowe

mieszające po wileczurach, ma do zbycia folwark Charytany, poczta Łaszki koło Bobrowki. 281 1—1

139 18—52

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

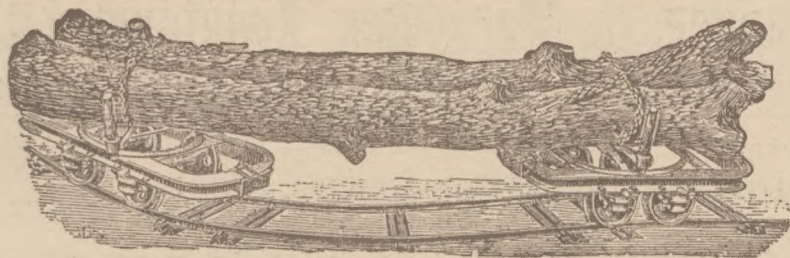
Centralne

Ogrzewanie

wszelkich systemów

i **WENTYLACJE**

Łaźnie, Mechaniczne pralnie
uszarńce i t. d.



KOLEJKI WĄZKOTOROWE

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielń, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorstw budowlanych, itp. 204 14-17
urządza i dostarcza

E. GIEŁDZIŃSKI, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 3 w gmachu Wiedeńskiego Banku Związkowego. ---

KUPNO I NAJEM: Lokomotywy — Szyny — Tory przenośne i stałe — Tarcze obrotowe — Wózki rozmaitej konstrukcyi — Rozjazdy — Złożenia osiowe — Koła — Łożyska — Śruby — Lasze — Gwoździe — Progi stalowe, itd. Nowy i używany materiał, jakoteż części zapasowe, zawsze na składzie. — Wynajmuje koleje kompletnie urządzone. — Specjalny oddział maszyn i kłozetów torfowych. — **KATALOGI, KOSZTORYSY I RYSUNKI DARMO I OPLATNIE.**

Dobry zarobek boczny dla gospodarzy wiejskich.

Tem hasłem jest

PIASEK

JEST

ZŁOTEM

jeżeli jest przerobiony z cementem na cegły, dachówki, płyty na podłogi i ściany, na koryta dla bydła, rury do wodociągów, obramowania studni, i t. d.

Nie ma tańszego i lepszego budulca w mieście i na wsi.

NOWE DOSKONAŁE MASZyny REZNIE PORUSZANE, mogące być obsługiwane przez nieuczonego robotnika — dostarcza

LIPSKI Zakład Cementowy

Dr. GASPARY & Co, MARKRANSTÄDT, b. LEIPZIG.

NADEŚLANE PRÓBK I PIASKU (około 5 kg) BADAMY BEZPŁATNIE.

— **CENNIK ILUSTROWANY Nr. 202 ROZSYŁAMY BEZPŁATNIE.**

Jeden z naszych zastępców przebywa obecnie w Galicyi, upraszamy więc o zgłoszenie się do nas tych, którzy pragną mieć bezpłatnie jego odwiedzin. 32 20-26

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną przeciw pożarom.

Oryginalne

ALFA-LAVAL

są pod względem trwałości, wydajności i dokładności oddzielania tłuszczu

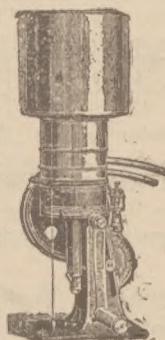
Separatory

niedoścignione.

Przeszło pół miliona w ruchu, odznaczone 600 pierwszymi nagrodami.

Katalogi gratis i franco.

— **TOWARZYSTWO AKCYJNE** —
ALFA SEPARATOR
PRAGA WIEDEŃ GRAC



Fabryka pierwszorzędných maszyn i przyrządów mleczarskich.

Zastępstwo generalne dla Galicyi i Bukowiny:

16 25-52

S. A. BUBERA SYNOWIE we Lwowie.

ROLNICY

uchronicie swoje bydło przed rozmiękczeniem i kruchością kości, które to choroby, wskutek ubogiej w części mineralne paszy, pojawiają się, podług orzeczenia weterynary, dodając do karmy

BARTHELA WAPNO PASTEWNE.

Kilka dekagramów, dawanych w celu zapobieżenia chorobie, pomogą tak, jak tyleż kilogramów po wybuchu choroby.

Na pół roku wystarczy 6-7 kg. dla krowy; a 3-4 kg. dla świni. Pouczenia, na żądanie, bezpłatnie i franco.

Wydatek mały, zysk 1.000-krotny. 276 2-24

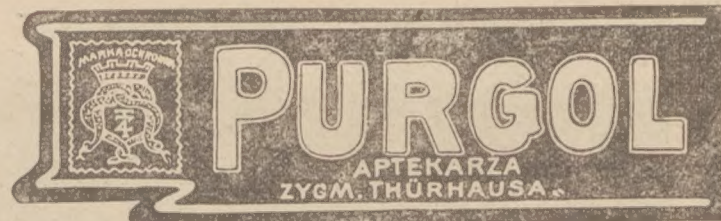
— **Ostrzega się przed naśladownictwami.** —

5 kilogramów na próbę, do każdej stacyi pocztowej franco, za zaliczką 2-40 koron; 50 kg. 12 koron — ze składów we Lwowie i Krakowie.

M. BARTHEL & Co. Wiedeń, X3 Siccardsburggasse 44.

Koresponduje się po polsku.

Nie powinien u żadnego gospodarza i hodowcy brakować



PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY dla koni, bydła i innych zwierząt domowych, przeciw najsilniejszemu zaparciom i kolce. Uznany jako najpewniejszy środek, wywołujący rychłe działanie po zadaniu jednej dawki. **Cena 10 dawek 1 kor. 80 gr.** — Jedyna wyrobnia w Apteczce w Bursztynie.

Ogier

PEŁNEJ KRWI ANGIELSKIEJ „DIOMED” po „PANZERSCHIFF” od „DUCHESS” po „CRAIG MILLAR”, gniady, 9-letni, dobry reproduktor — do sprzedania w Torskiem. 273 4-4

Masło

deserowe, zwykłe — ser, i inne produkta mleczarskie, nie solone, kupuje w każdej ilości: Agencya dla towarów tłuszczowych **Albin Schanil**, Wiedeń XVII, Hauptstrasse 67. 95 19-20

KOSIARKI — GRABIARKI — ŻNIWIARKI — Lokomobile i Motory benzynowe, Siewniki do nwozów sztucznych, oraz **NAWOZY SZTUCZNE i TOMASYNE** jak również **WEGLE** dla lokomobil — dostarcza najtaniej i na dogodnie spłaty Dom Handlowy dla rolnictwa i przemysłu we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 3. 279 2-6

Leśnik

dobrze polecony, w średnim wieku, kawaler, egzaminowany, dobry miernik i myśliwy, praktyczny rolnik i administrator, poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia przyjmie administracya „Rolnika” pod: „Leśnik 31”. 282 1-1



Burak pastewny „Mammuth“

NASIONA Gospodarcze, Warzywne, Kwiatowe, i t. p.

pierwszorzędnej jakości, z gwarancją za siłę kiełkowania, czystość i prawdziwość odmian.

Mój główny cennik, wzory nasion i wyjątkowe oferty, przesyłam na żądanie darmo i oplatnie.

ODSPRZEDAJĄCYM PRZYZNAJĘ ZNACZNE RABATY.

120 13—24

L. FREEGE, Kraków.

HURTOWNY SKŁAD NASION, szkółki drzewek itp. Założony w r. 1860.

poleca z własnej hodowli:

DRZEWKA OWOCOWE w najlepszych odmianach, poleconych w doborze Wydziału kraj.
RÓŻE wysokopienne i krzaczaste, z silnymi 2-letnimi koronami, 200 najszlachetniejszych odmian.

Wyjątkowe ceny dla Rad powiatowych, Towarzystw i Kólek rolniczych, oraz instytucji zajmujących się rozpowszechnianiem sadownictwa w kraju.

JABŁONIE PIENNE . . . po 75 groszy	WISZNIE i czereśnie piene po 75 groszy
GRUSZE „ 108 „	ŚLIWY (węgierki) „ 90 „

Opakowanie darmo. — Ceny ważne przy powołaniu się na tę ofertę.

Zakładającym sady służę bezinteresownie fachowymi wiadomościami.

Sporządzam plany ogrodów i sadów handlowych i przyjmuję zakładanie tychże swymi specjalnie wykształconymi ludźmi. — Ceny umiarkowane. — Cenniki przesyłam darmo i oplatnie.

Do zwiedzania moich rozległych kultur zapraszam.

Adres dla telegramów: „FREEGE, KRAKÓW“.

L. Freege.

DOM KOMISOWO ROLNICZY

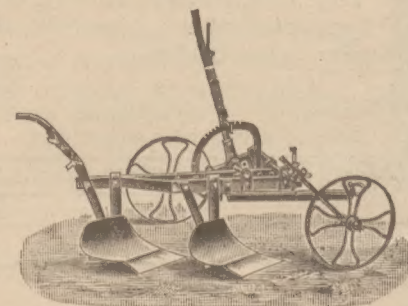
Jeneralna reprezentancja fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu.

Składy zboża, nasion, nawozów, maszyn i narzędzi rolniczych

pod gwarancją krajowych Stacji doświadczalnych

STANISŁAWA KOMORNICKIEGO

LWÓW, GRÓDECKA 47. — FILIA: KRAKÓW, BASZTOWA 19.



Do natychmiastowej dostawy poleca z świeżo otrzymanych transportów:

a) Różnej konstrukcji pługi, plewniki i obsypwacze do uprawy kartofli i buraków.

b) Kosiarki, Żniwiarki, Żniwiarko-wiązałki „PLANO“, Grabiarki i Przetrzęsacze do sianokosów.

c) Siewniki rzędowe, rzutowe i kombinowane, najnowszej konstrukcji, fabryki Pracnera w Raudnic.

d) Siewniki do nawozów, patent „Dene“, odznaczone na konkursie w Tarnopolu.

230 9—12

Oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze po cenach najniższych.

Cenniki i prospekty na żądanie bezpłatnie.